

The Herald

Zwiastun Królestwa Chrystusowego

Nasze wydawnictwo oddaje corocznie w ręce czytelnika 192 strony treści do duchowych rozważań i studiów, dotyczących różnorodnej problematyki. Każdy numer publikowany jest co dwa miesiące przez:

Pastoral Bible Institute
1425 Lachman Lane
Pacific Palisades CA 90272
Telefon: (w USA) 1-888-7-THE-PBI
Adres e-mail: ThePBI@aol.com
www.heraldmag.org

Komitet Redakcyjny

Wydawnictwo niniejsze nadzorowane jest przez pięcioosobowy Komitet Redakcyjny, który większością przynajmniej trzech głosów zatwierdził do druku każdy z artykułów publikowanych na naszych łamach. Komitet Redakcyjny ponosi odpowiedzialność za opublikowane artykuły; jednakże nie utożsamia się z każdym poglądem w nich zawartym. Obecnie, Wydawcami są: Len Griehs, Ernie Kuenzli, James Parkinson, David Rice oraz Tom Ruggirello.

Czasopismo i jego misja

Założony w 1918 roku, Pastoral Bible Institute, Inc. za swój cel obrał rozpowszechnianie wiedzy chrześcijańskiej.

Czasopismo przez niego wydawane, *The Herald - Zwiastun Królestwa Chrystusowego*, usilnie pragnie bronić jedynej prawdziwej podstawy nadziei chrześcijańskiej, tak powszechnie obecnie odrzucanej – odkupienia przez drogocenną krew (1 Piotra 1:19) „człowieka Chrystusa Jezusa, który siebie samego złożył jako okup [równoważną cenę] za wszystkich” (1 Tym. 2:5-6).

Budując więc na tym pewnym fundamencie, ze złota, srebra i drogich kamieni Słowa Bożego (1 Kor. 3:11-15; 2 Piotra 1:5-11), jego dalszą misją jest, aby „zrozumieć (...) pojmowanie tajemnicy Chrystusowej, która nie była znana synom ludzkim w dawnych pokoleniach, a teraz została przez ducha objawiona (...) Aby teraz nadziemskie władze i zwierzchności w okręgach niebieskich poznały przez Kościół różnorodną mądrość Bożą, według odwiecznego postanowienia, które wykonał w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (Efez. 3:4-11).

Czasopismo to nie jest związane z jakąkolwiek partią, kościołem czy nauką ludzką, lecz stara się ze wszelkich miar pełnić wolę Bożą wyrażoną przez Chrystusa Jezusa, według słów Pisma Świętego. Śmiało pragnie głosić wszelkie słowa Pana, zgodnie z Boską wolą, w miarę naszego zrozumienia. Nie prezentuje dogmatycznego punktu widzenia, lecz jest pewne tego, co głosi, krocząc z wiarą w niezawodne obietnice Boże.

Prowadzona przez nas działalność zorganizowana jest w Wydawnictwo, aby móc pełnić naszą służbę. Wszelkie decyzje odnośnie tego, co będzie publikowane lub nie, podejmujemy starając się być w zgodzie z nauką Pisma Świętego, dla zbudowania Ludu Bożego w łasce i poznaniu.

Tym samym, nie tylko że zachęcamy, lecz nawet naciskamy na naszych Czytelników, aby sprawdzali wszelkie odczytane tezy i poglądy za pomocą bezbłędnego Słowa Bożego, do którego i my bezustannie się odnosimy, aby móc sprostać tej ocenie.

Informacja od Wydawcy – prenumerata w roku 2015

Koszt rocznej prenumeraty czasopisma „The Herald” (6 numerów) będzie w roku 2015 wynosił: 42 zł, plus koszt przesyłki i opakowania.

Cena pojedynczego numeru będzie wynosiła: 7 zł.

Oplaty z tytułu prenumeraty uprzejmie prosimy wносить na konto bankowe Zrzeszenia (zob. ramka poniżej) z adnotacją „Prenumerata Herald” oraz podaniem dokładnego adresu wysyłki i ilości zamawianych egzemplarzy.

Ze względu na dość znaczne koszty wysyłki i opakowania będziemy wdzięczni Czytelnikom za dokonywanie zamówień zbiorowych (wysyłanych pod jeden adres), jak również za wszelkie dobrowolne wpłaty przeznaczone na ten cel.

Wydawca edycji polskiej:

ZRZESZENIE WOLNYCH BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO W POLSCE

Redakcja „Na Straży”, ul. Nad Serafą 27, 30-864 Kraków, tel.: + 48 12 265 00 95

e-mail: nastrazy@nastrazy.pl, wydanie internetowe: www.nastrazy.pl

Konto bankowe: Krakowski Bank Spółdzielczy nr 70 85910007 0021 0045 0544 0001

Nakład: 450 egzemplarzy

Na początku

Ezechiel był jednym z czterech proroków, którzy obecnie są zaliczani do grupy tzw. „proroków większych”: Izajasz, Jeremiasz, Ezechiel i Daniel (w przeciwieństwie do grupy dwunastu tzw. „mniejszych proroków”, których prorocтва zamykają Stary Testament).

Ezechiel był kapłanem, a zatem był lewitą w sile wieku, kiedy rozpoczął swoją proroczą działalność, trwającą ponad dwadzieścia lat. Był młodszym do współczesnego sobie Jeremiasza, a starszy od Daniela.

Ezechiel jest znany ze swego prorocтва „o dolinie suchych kości”, opisanego w rozdziale 37. Do tej właśnie historii nawiązuje ilustracja na naszej okładce. Prorocтво to stopniowo wypełnia się od początku powrotu Izraela w roku 1878, gdy minęły 1845 lata od chwili objęcia tego narodu wyrokiem w czasie śmierci Chrystusa. Z kolei rozdziały 38 i 39 prorocтва Ezechiela opisują inwazję na Izrael, jaka zostanie przeprowadzona przez Goga z północy, a następnie Bożą interwencję na rzecz swego narodu.

Te trzy szeroko komentowane rozdziały nie będą przedmiotem naszych rozważań; chcielibyśmy natomiast zająć się omówieniem innych fragmentów, które są równie bogate w treść, choć nie tak często omawiane.

Zaczynamy artykułem „Ezechiel 18”. Jest to rozdział, w którym prorok odnosi się do znanego powiedzenia, że „ojcowie jedli cierpkie grona, lecz zęby synów ścierpły”. W sformułowaniu tym chodzi o podkreślenie zasady dziedziczenia kary przez synów za grzeszne postępowanie ojców. Bóg powiedział do Ezechiela, że sytuacja ta ulegnie zmianie. Każdy z ludzi będzie doświadczać konsekwencji własnego postępowania, czy to dobrego, czy złego. Zasada ta znajdzie swoje wypełnienie w czasie Tysiącletniego Królestwa Chrystusa. Artykuł o jakim mowa stanowi zatem analizę tego problemu.

„Ezechiel 44” to rozważania na temat różnych klas, które będą funkcjonować w Królestwie: Kościół, Wielkie Grono, Starożytni Święci i cały świat. Autor omawia wiele szczegółów dotyczących wzajemnych relacji między tymi klasami.

„Rzeczy napisane ku pouczeniu” oraz „Przebijanie się przez ścianę” to rozważania nad

poważnymi tematami opisanymi dla naszego pouczenia, korekty i ostrzeżenia. Prorocтво Ezechiela jest wypełnione bezpośrednimi zarzutami wobec złych praktyk odstępczych Izraelitów. Czy jesteśmy odporni na takie rzeczy? Czyż apostoł Jan nie ostrzega nas przed duchowym „bałwochwalstwem” w naszym życiu? Weźmy sobie do serca słowa napomnienia, jakie zawarte są w tych naukach. Ostrzeżenia Ezechiela nie dotyczą jedynie czasów, które dla nas są tylko historią.

W końcu, artykuł zatytułowany „Sześć owiec” analizuje ofiary opisane w Ezechiela 46. Odnoszą się one do świata, Starożytnych Świętych i narodu Izraelskiego w czasie Tysiąclecia. Autor pokazuje, jak odrębności związane z tymi ofiarami odróżniają od siebie te trzy grupy ludzi. Następnie prowadzi rozważania nad tym, jak trzy podstawowe rodzaje ofiar opisanych w Starym Testamencie odnoszą się do siebie nawzajem.

Mamy nadzieję, że nasi Czytelnicy odniosą pożytek z analizy tych głębokich i starannie przygotowanych nauk zaczerpniętych z prorocтва Ezechiela.

Styczeń/Luty 2015

Na początku	3
Ezechiel 18	4
Cztery klasy	
Ezechiel 44	9
Książęta, kapłani i lewici	
Rzeczy napisane ku naszemu napomnieniu	13
Trzeźwe nauczanie	
Przebijając się przez ścianę	17
Czy jesteśmy zagrożeni?	
Sześć baranków	21
Druga obecność	

Ezechiel 18

Ojcowie jedli kwaśne grona, a zęby synów ścierpły? — Ezech. 18:2.

W 18 rozdziale księgi Ezechiela Bóg narodowi Izraelskiemu swoje posłannictwo poprzez wykorzystanie pytania, obietnicy i postawienie pewnego wyzwania.

(1) Pytanie

„Dlaczego to używacie między sobą przysłowia o ziemi izraelskiej: Ojcowie jedli kwaśne grona, a zęby synów ścierpły?” (Ezech. 18:2).

Nietrudno sobie wyobrazić, dlaczego takie przysłowie stało się popularne w Izraelu w czasach Ezechiela. Izraelici zostali przymusowo wysiedleni ze swojej ziemi i zmuszeni do zamieszkania w obcym kraju. Prorocy powiedzieli im, że okoliczności te były skutkiem ich własnych występków, a także grzechów popełnionych przez „ojców” (przykładowo, Jer. 2:5, 3:25, 7:25).

Dodatkowo, Stary Testament uczył ich, że odziedziczone choroby i śmierć, które dzielili wraz z innymi narodami, były konsekwencją nieposłuszeństwa Adama w ogrodzie Eden. Wiele lat później, przy okazji wyjaśniania znaczenia ofiarniczej śmierci Jezusa Chrystusa, apostoł Paweł omówił również zasady działania Boskiej sprawiedliwości, które były podstawą wydania takiego wyroku. „A zatem, jak przez upadek jednego człowieka przyszło potępienie na wszystkich ludzi, tak też przez dzieło usprawiedliwienia jednego przyszło dla wszystkich ludzi usprawiedliwienie ku żywotowi” (Rzym. 5:18).

Jednak niezależnie od pochodzenia lub popularności tego przysłowia w Izraelu, Bóg zwrócił na nie uwagę jako na przyczynek do wyprowadzenia pewnych ważnych nauk, związanych z przyszłością stworzonych przez Niego ludzi.

Przysłowie to zostało również wymienione w równoległym proroctwie Jeremiasza: „W owych dniach już nie będą mówili: Ojcowie jedli cierpkie grona, a zęby synów ścierpły, lecz każdy umrze za swoją winę. Ktokolwiek spożyje cierpkie grona, tego zęby ścierpną” (Jer. 31:29-30). Jeremiasz przechodzi następnie do wypowiedzi opisanej w wierszach 31 do

34, aby przedstawić obietnice dotyczące przyszłych relacji Boga z ludzkością, które zbiorczo określa się jako „nowe przymierze” (werset 31). Obietnice te, doprecyzowane i szeroko umówione w Hebr. 8 do 10, dotyczą czasów, kiedy nowe przymierze zastąpi stare przymierze jakie zawarte zostało z Izraelem w czasie wyjścia z Egiptu. Opis ten dotyczy przyszłości, kiedy ludzkość zostanie pojednana z Bogiem.

(2) Obietnica

„Jakom żyw – mówi Wszechmocny Pan że już nie będziecie wypowiadali w Izraelu tego przysłowia. Oto wszyscy ludzie są moi, zarówno ojciec, jak syn – są moimi. Każdy, kto grzeszy, umrze” (Ezech. 18:3-4).

Bóg obiecał, że stare zasady zostaną napisane na nowo, w ten sposób, że przysłowie to się zdezaktualizuje. Podstawą tej obiecanej zmiany jest Boża deklaracja, że synowie liczą się dla Niego tak samo, jak ojcowie. Wszyscy ludzie będą indywidualnie sądzeni, w korzystniejszych warunkach niż te, jakich doświadczyli wcześniej. Te sprzyjające okoliczności, jakie wówczas będą panować, opisane są w Izaj. 35 jako „Droga Święta”: „I będzie tam droga bita, nazwana Drogą Świętą, Nie będzie nią chodził nieczysty; będzie ona tylko dla jego pielgrzymów. Nawet głupi na niej nie zblądzi. (...) I wrócą odkupieni przez Pana, a pójdą na Syjon z radosnym śpiewem. Wieczna radość owionie ich głowę, dostąpią wesela i radości, a troska i wzdychanie znikną” (Izaj. 35:8,10). Jeśli wówczas ludzie umrą, będzie to skutkiem ich własnych występków, a nie rezultatem nieposłuszeństwa ojca Adama.

(3) Wyzwanie

Wyzwanie dla Izraela, a co za tym idzie, dla wszystkich ludzi, opisane zostało w formie charakterystyki czterech grup ludzi. Te cztery grupy obejmują wszystkich ludzi, którzy będą żyć na ziemi w czasie, gdy Nowe Przymierze będzie czynne za pośrednictwem Jezusa i Kościoła. Losy tych czterech grup będą

ne świadectwo” w zamian za swa wiarę, jaką wykazali się w czasach poprzedzających Wiek Ewangelii. „Wszyscy oni poumierali w wierze, nie otrzymawszy tego, co głosiły obietnice, lecz ujrzeni i powitali je z dala; wyznali też, że są gośćmi i pielgrzymami na ziemi. (...) Ponieważ Bóg przewidział ze względu na nas coś lepszego, mianowicie, aby oni nie osiągnęli celu bez nas” (Hebr. 11:13,40).

Tylko oni okazali się być sprawiedliwymi, to jest, usprawiedliwionymi z wiary. Spośród tych czterech grup wyróżnia ich to, że z uwagi na zajmowane stanowiska ich zadaniem było wdrażanie między ludźmi zasad sprawiedliwości. Zostali pochwaleni za swą czystość (werset 6), sprawiedliwość (werset 7), powstrzymanie się od nieprawości (werset 8) oraz zachowywanie Bożych przykazań (werset 9).

Grupa B

Należą do niej ci, którzy całkowicie i posłusznie zareagują na korzystne warunki panujące w czasie ziemskiego Królestwa Chrystusowego, w wyniku czego zyskają życie wieczne (wersety 14 do 17). Jest to druga z dwóch grup (A i B), która zdobędzie życie. Bożym osądem względem tej grupy są słowa: „ten nie umrze za winę swojego ojca, na pewno będzie żył” (Ezech. 18:17). To są ci, którzy będą świadectwem uchylenia przysłowia, które stosuje się w czasie doświadczenia ludzkości za pomocą grzechu i zła.

Grupa ta jest wyjątkowa z uwagi na jedną ważną cechę. Oni widzieli, rozważyli i uniknęli grzechów swych ojców. W pełni i skutecznie skorzystali z dozwolenia do czynienia.

Grupa C

Grupa ta obejmuje ludzi, którzy będą trwać w nieposłuszeństwie pomimo sprzyjających warunków w Królestwie (wersety 10 do 13). Jest to jedna z dwóch grup (C i D), która nie zdobędzie życia. Boży osąd dla tej grupy brzmi: „Na pewno poniesie śmierć; jego krew będzie na nim” (Ezech. 18:13).

To są ci, o których apostoł Piotr powiedział: „I stanie się, że każdy, kto by nie słuchał [nie okazał posłuszeństwa] owego proroka [Chrystusa], z ludu wytępiony będzie” (Dzieje Ap. 3:22-23). Prorok Izajasz opisujący Królestwo Boże (rozdział 65), wspomina o tej grupie w wersecie 20: „kto grzeszy, dopiero mając sto lat będzie dotknięty klątwą”. Osoby takie to ci,

którzy trwać będą w grzechu, który pokazany jest w opisie uciskania biednego i dopuszczania się gwałtu.

Grupa D

Ci, którzy okażą tylko zewnętrzną reakcję na korzystniejsze warunki, jakie będą wówczas panować na ziemi, zostaną w związku z tym zniszczeni pod koniec Królestwa (werset 18). Jest to druga z dwóch grup (C i D), które nie uzyskają życia. Dotyczący ich wyrok Boży brzmi: „umrze za swoją winę” (Ezech. 18:18).

Nasz Pan Jezus mówił o tej grupie w przypowieści o owcach i kozłach (Mat. 25:31-46). To są kozły, którzy utrzymują zewnętrzną pozór sprawiedliwości (w przeciwieństwie do grupy C, która otwarcie łamie Boże prawo), w czasie gdy ducha władza zaprowadzi na ziemi rządu Nowego Przymierza. Członkowie tej grupy zamanifestują swe prawdziwe oblicze, samolubny stan swego serca, kiedy wystąpią przeciw „obozowi świętych” na zakończenie „tysiąca lat”, jak zostało to opisane w Obj. 20:7-9.

W odniesieniu do tej grupy prorok Ezechiel wspomina tylko dwa konkretne przestępstwa. Ich grzech będzie skierowany przeciwko biednym i tym, którzy znajdują się w potrzebie (jak klasa kozłów w przypowieści), a także zadawać będą gwałt swym braciom (w czasie buntu pod koniec Wieku Tysiąclecia). Tylko o tej klasie jest powiedziane, że nie czynili między ludźmi tego, co dobre (werset 18).

Wnioski

Pozostała część rozdziału 18 to opis dialogu między Ezechielem i narodem Izraelskim, w którym ludzie nadal wyrażają swe wątpliwości co do Bożej obietnicy związanej z tym przysłowiem. Niewiedza i zamieszanie dotyczące przyczyn dozwolenia grzechu, zła, choroby i śmierci, upór trwał wśród osób niezaznajomionych z Bożym planem aż do chwili obecnej.

„A przechodząc, ujrzał człowieka ślepego od urodzenia. I zapytał go uczniowie jego, mówiąc: Mistrzu, kto zgrzeszył, on czy rodzice jego, że się ślepy urodził? Odpowiedział Jezus: Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, lecz aby się na nim objawiły dzieła Boże. Musimy wykonywać dzieła tego, który mnie posłał, póki dzień jest; nadchodzi noc, gdy nikt nie będzie mógł działać. Póki jestem na świecie,

jestem światłością świata” (Jan 9:1-5). Jezus przed uzdrowieniem człowieka z jego ślepoty udzielił słuchaczom łagodnej odpowiedzi, która nadal pozostaje najlepszą odpowiedzią dla tych wszystkich, którzy szukają wyjaśnienia przyczyn obecnego cierpienia dotyczącego całej ludzkości.

[Poszukiwanie głębszego znaczenia w księgach Starego Testamentu, takiego jak prezentuje niniejszy artykuł, jest zawsze wciągające. Najbardziej światły umysł wszechświata ukrył w Piśmie Świętym wie-

le głębokich nauk. „Chwałą Bożą jest rzecz ukryć, a chwałą królów rzecz zbadać” (Przyp. 25:2). W poszukiwaniu tych głębokich nauk trzeba się liczyć z wieloma możliwościami interpretacyjnymi. Nie wszyscy redaktorzy naszego czasopisma są przekonani, że Ezech. 18 opisuje cztery odrębne grupy ludzi, mimo to, podejście takie jest interesujące i godne rozważenia przez naszych Czytelników – przyp. Redakcji.]

— George Duhaime —

Dziś w prorocत्वach

Cuda medycyny?

Błogosław, duszo moja, Panu i nie zapominaj wszystkich dobrodziejstw jego! On odpuszcza wszystkie winy twoje, Leczy wszystkie choroby twoje. On ratuje od zguby życie twoje; On wieńczy cię łaską i litością — Ps. 103:2-4.

Rozważmy kilka osiągnięć technologicznych, które zostały ostatnio wprowadzone w dziedzinie medycyny.

Pewien sprzedawca opon w Karolinie Północnej, lat sześćdziesiąt sześć, spędził większą część swojego życia w ciemnościach ze względu na barwnikowe zwyrodnienie siatkówki. Jest to stan chorobowy, który niszczy komórki fotoreceptorów w oku. Tymczasem niedawno otrzymał on tzw. „bioniczne oko” – system protezy siatkówki ARGUS II – skonstruowane w Duke Eye Center w Durham, które daje mu możliwość widzenia światła i rozróżniania obiektów przez kontrast.

Niemowlę w Denver nie przeżyłoby, gdyby lekarze w Szpitalu Dziecięcym w Kolorado nie zoperowali torbieli jego lewym płucem, zanim się urodziło. W czasie operacji wydobyli dziecko do połowy z łona matki, pozostawiając podłączoną pępowinę system podtrzymujący życie, podczas gdy sami przeprowadzili operację.

Polski mężczyzna, który został sparaliżowany w 2010 roku kiedy w wyniku ataku nożownika został przerwany jego rdzeń kręgowy, znów może chodzić o kulach. Stało się to możliwe w wyniku zabiegu chirurgicznego polegającego na pobraniu komórek osłaniających komórki węchowe (OEC) – wyspecjalizowanych komórek, które tworzą część zmysłu węchu – namnożeniu ich i przeszczepieniu ich do rdzenia kręgowego.

Nowa terapia lecznicza z wykorzystaniem kombinacji dwóch leków, które ponownie aktywują układ odpornościowy, została uznana za obiecującą metodę walki z zaawansowanym czerniakiem – śmiertelnym rakiem skóry, który zazwyczaj prowadzi do śmierci w ciągu kilku miesięcy po diagnozie.

cd. na str. 15

Ezechiel 44

A Pan rzekł do mnie: Synu człowieczy, zwróć uwagę, patrz i słuchaj dobrze wszystkiego, co ci powiem o wszystkich przepisach dotyczących świątyni Pana i o wszystkich jej ustawach! Zwróć uwagę na wszystkie wejścia i wyjścia świątyni, jak należy postępować! — Ezech. 44:5.

Rozdział 44 księgi Ezechiela jest częścią wizji dotyczącej Świątyni, jaka została pokazana prorokowi. Rozdziały 40 i kolejne aż do końca księgi zawierają wiele szczegółów, które pokazują sposób działania Tysiącletniego Królestwa pod panowaniem uwielbionego Mesjasza.

Poprzedni rozdział kończy się stwierdzeniem, że ołtarz został oczyszczony i stał się zdalny do składania na nim ofiar całopalnych i ofiar spokojnych. To oznacza, że ofiara Chrystusa i Kościoła została dokończona i przyjęta na pojednanie świata [por. „Beauties of the Truth”, Luty 2012, „Ofiary z Ezech. 43” oraz Luty 2013, „Służba ołtarza”, gdzie znajduje się szersze opracowanie dot. Ezech 43]. Anioł, który pokazał Ezechielowi te cudowne rzeczy, teraz miał przeprowadzić go przez nową wizję.

Rozdział 44 możemy podzielić na trzy części, a mianowicie:

- Część 1 — wersety 1–3
- Część 2 — wersety 4–9
- Część 3 — wersety 10–14
- Część 4 — wersety 15–30

Część 1

„Potem poprowadził mnie z powrotem w kierunku bramy zewnętrznej świątyni, zwróconej ku wschodowi; lecz była zamknięta” (Ezech. 44:1).

Ofiary Wieku Ewangelii dobiegły końca i wysokie powołanie się zakończyło. Brama wschodnia była „drzwiami” do tego powołania, do naśladowania Jezusa w swoim życiu, polegającym na poświęceniu aż do śmierci. Brama ta została zamknięta co oznacza, że taka możliwość dobiegła końca. Zwycięski Kościół wszedł przez tą wschodnią bramę aby otrzymać niebiańską nagrodę, objąć urząd kapłański i władzę królewską.

„[Ezechiel] najpierw widzi świątynię, a następnie obserwuje chwałę Pana zstępującą na Świątynię przez wschodnią bramę, po czym brama ta zostaje

zamknięta po wejściu Pana. To oznacza zamykanie drzwi przy końcu tego wieku. Zostało to opisane przez naszego Pana w przypowieści o dziesięciu pannach. Drzwi zostaną zamknięte, gdy chwała Pańska wejdzie do świątyni. (...) Po tym zamknięciu drzwi (...) prorokowi pokazano wodę wypływającą spod progu. Lekcja pokazana w tym obrazie jest więc jasna i wyraźna (...) dopóki chwała Pańska nie wejdzie do Jego świątyni, dopóki Kościół nie będzie uwielbiony Kościół, dopóki drzwi nie zostaną na zawsze zamknięte, dopóty nie popłyną wody żywota” (R3623).

Fakt, że woda życia wypływa z bramy wschodniej, jak to zauważył w powyższym fragmencie br. Russell, potwierdza okoliczność, że Kościół przeszedł przez wschodnią bramę i zamieszkał w rzeczywistości duchowej, dostarczając błogosławieństwo pojednania całemu światu. Naukę tę opisuje wizja z Ezech. 47.

„I rzekł do mnie: Ta brama będzie zamknięta, nie będzie się jej otwierać i nikt nie będzie przez nią wchodził, gdyż Pan, Bóg izraelski, wszedł przez nią, dlatego będzie zamknięta” (Ezech. 44:2).

Mamy tu do czynienia ze stanowczym oświadczeniem samego Boga, że drzwi do nagrody wysokiego powołania zostaną zamknięte i nie będą ponownie otwarte. Powinno to dać wiele do myślenia wszystkim tym, którzy ubiegają się o tę nagrodę w obecnym wieku. Czas jest ograniczony, zarówno dla każdego indywidualnie, jak i pod względem całego okresu Wieku Ewangelii. Dobrze uczynimy gdy sprawdzimy samych siebie aby stwierdzić, czy mądrze wykorzystujemy czas, który mamy do dyspozycji.

„Tylko książę może w niej zasiadać, aby przed Panem brać udział w uczcie ofiarnej; wejdzie on przez przysionek bramy i wróci tą samą drogą” (Ezech. 44:3).

Kim jest „książę”? Niewidzialne Królestwo sfery duchowej będzie reprezentowane na ziemi przez wiernych Bogu przedstawicieli czasów Starego Testamentu. Służyli oni Bogu *cd. na str. 29* zanim złożona została ofiara okupu Jezusa. Nie mogli oni



wejść na „wąską drogę”, ponieważ nie była ona otwarta aż do czasów misji Jezusa. Jakiej nagrody mogą się oni spodziewać? Życie na ziemi, gdy zostaną wskrzeszeni jako doskonali ludzie. Będzie to szczególna nagroda za wierność, w wielu przypadkach do śmierci. Reszta ludzkości musi osiągnąć doskonałość stopniowo, postępując naprzód po „drodze świętej”. Ci Starożytni Święci dostąpią „lepszego zmartwychwstania” (Hebr. 11:35).

Sformułowanie „książę” w księdze Ezechiela jest echem podobnego sformułowania w Psalmie 45. W wersetach 1 do 10 psalmista odnosi się do Jezusa, w wersetach 11 do 16 wspomina o Kościele, natomiast werset 17 brzmi: „Zamiast ojców swych mieć będziesz synów swych; Ustanowisz ich książętami na całej ziemi” (Ps. 45:17).

Starożytni Święci byli opisywani jako „ojcowie” Izraela we wszystkich Pismach Hebrajskich. Ci „ojcowie” potrzebują odkupienia wraz z resztą ludzkości. Będą oni pierwszymi wskrzeszonymi „dziećmi” Królestwa. Będą oni stanowić klasę „książąt”, przedstawicieli królów Królestwa Niebieskiego [Ciekawostką jest fakt, że król Dawid jest opisany jako książę w Ezechiela 34:24: „A Ja, Pan, będę ich Bogiem, a mój sługa Dawid będzie księciem wśród nich – Ja, Pan, to powiedziałem”. Z pewnością będzie on jednym ze Starożytnych Świętych, por. również Ezech. 37:25].

„Przysionek” jest punktem najbliższym do „bramy”. To pokazuje na ścisły związek między Starożytnymi Świętymi i „Chrystusem” panującym w Świątyni. Książę będzie siedzieć w „przysionku” i jeść „chleb” (BG). Jezus powiedział: „Moim pokarmem jest pełnić wolę tego, który mnie posłał, i dokończyć jego dzieła” (Jan 4:34). Jedzenie chleba jest metaforą wskazującą, że Starożytni Święci będą wypełniać wolę Bożą w ziemskim Królestwie.

Część 2

„Potem poprowadził mnie w kierunku bramy północnej przed front świątyni; i spojrzałem, a oto chwała Pana wypełniała świątynię Pana. I padłem na twarz” (Ezech. 44:4).

Kierunek północny odnosi się tutaj do siedziby królewskiej władzy Jahwe. Podobny opis znajdziemy w Izajasza 14:13,14, gdzie opisany został bunt Lucyfera. „A przecież to ty mawiałeś w swoim sercu: Wstąpię na niebiosa, swój tron wyniosę ponad gwiazdy Boże i zasiądę na górze narad, na najdalszej

północy. Wstąpię na szczyty obłoków, zrównam się z Najwyższym”. Oczywiście, jest to symboliczny język, ale powiązanie kierunku północnego z tronem Bożym jest wyraźne [Podobny tekst wskazujący na północ jako źródło mocy Bożej znajduje się w Job. 26:7: „Rozpościera północ nad pustką, a ziemię zawiesza nad nicością”].

W swojej wizji Ezechiel został przeniesiony przez bramę północną i ujrzał chwałę Bożą wypełniającą świątynię. Był tak przejęty tą wizją, że upadł na twarz. Jest to powszechna reakcja ze strony sprawiedliwych ludzi w chwili konfrontacji z chwałą Bożą lub sądem Bożym. Abraham zareagował w ten sposób podczas swej rozmowy z Bogiem (1 Mojż. 17:3). Mojżesz odpowiedział w ten sposób gdy zdał sobie sprawę z tego, że pojawił się bunt wobec Boga (4 Mojż. 16:4). Jozue upadł na twarz, kiedy uświadomił sobie, że rozmawiał z aniołem Jehowy (Joz. 5:14).

„A Pan rzekł do mnie: Synu człowieczy, zwróć uwagę, patrz i słuchaj dobrze wszystkiego, co ci powiem o wszystkich przepisach dotyczących świątyni Pana i o wszystkich jej ustawach! Zwróć uwagę na wszystkie wejścia i wyjścia świątyni, jak należy postępować!” (Ezech. 44:5).

Ezechiel otrzymał niesamowitą wizję świątyni. Ponieważ pod wieloma względami miała być ona symbolicznym obrazem Królestwa Niebieskiego, powiedziano mu, aby zwracał szczególną uwagę na zasady postępowania jakie w niej obowiązywały, zwłaszcza jeżeli chodzi o wejście i wyjście. To przypomina nam podobne polecenie jakie było dane Mojżeszowi, gdy otrzymał wizję Przybytku: „Bacz, abyś uczynił to według wzoru, który ci ukazano na górze” (2 Mojż. 25:40).

Dla Nowego Stworzenia jest tutaj ukryta nauka w przedmiocie kształtowania charakteru, która polega na tym, że powinniśmy z uwagą badać szczegóły Planu Bożego. Polecenia takie mamy wyraźnie przekazane przez apostoła Pawła: „Staraj się usilnie o to, abyś mógł stanąć przed Bogiem jako wypróbowany i nienaganny pracownik, który wyklada należycie słowo prawdy” (2 Tym. 2:15).

„Mów do domu przekory, do domu izraelskiego: Tak mówi Wszechmocny Pan: Dosyć wszystkich waszych obrzydliwości, domu izraelski!” (Ezech. 44:6).

Cały naród Izraela charakteryzował się buntowniczą postawą, ale to zachowanie kapłanów było szczególnie naganne, ponieważ to na nich spoczywała odpowiedzialność za życie duchowe narodu.





Kapłaństwo w czasach Ezechiela, tuż przed zniszczeniem miasta przez Nabuchodonozora, było szczególnie skorumpowane. Zarzut ten dotyczyły w równej mierze politycznych przywódców narodu. Kapłani zaniechali świętego obowiązku nauczania ludzi i prowadzenia ich w czystym wielbieniu Jahwe. Przyszedł czas na sąd Boży. Zasada ta jest prawdziwa również w przypadku pozafiguralnego kapłaństwa Wieku Ewangelii. Część Kościoła Wieku Ewangelii była do pewnego stopnia niewierna. Proroctwo zwraca na to uwagę i wskazuje na skutki tej niewierności.

„Wprowadzaliście cudzoziemców nieobrzezanych na sercu i nieobrzezanych na ciele, aby byli w mojej świątyni, aby bezczęścili mój przybytek, gdy ofiarowaliście mój chleb, tłuszcz i krew i łamaliście moje przymierze wszystkimi swoimi obrzydliwościami” (Ezech. 44:7).

Kościół pierwszych wieków również dostrzegł początek tego smutnego problemu. Apostoł Paweł przewidział go i ostrzegł przed nim starszych w zborze efeskim. „Miejcie pieczę o samych siebie i o całą trzodę, wśród której was Duch Święty ustanowił biskupami, abyście paśli zbor Pański nabyty własną jego krwią. Ja wiem, że po odejściu moim wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając trzody, nawet spomiędzy was samych powstaną mężowie, mówiący rzeczy przewrotne, aby uczniów pociągnąć za sobą” (Dzieje Ap. 20:28-30).

Św. Paweł ponownie zwraca na to uwagę w liście do Tesaloniczan: „Niechaj was nikt w żaden sposób nie zwodzi; bo nie nastanie pierwej, zanim nie przyjdzie odstępstwo i nie objawi się człowiek niegodziwości [człowiek bezprawia, wg brzmienia lepszych manuskryptów i przekładów: RSV, NIV, NASB, ESV, New World, Kingdom Interlinear, Rotherham], syn zatracenia, przeciwnik, który wynosi się ponad wszystko, co się zwie Bogiem lub jest przedmiotem boskiej czci, a nawet zasiądzie w świątyni Bożej, podając się za Boga. Czy nie pamiętacie, że jeszcze będąc u was, o tym wam mówiłem? A wiecie, co go teraz powstrzymuje, tak iż się objawi dopiero we właściwym czasie. Albowiem tajemna moc nieprawości już działa, tajemna dopóty, dopóki ten, który teraz powstrzymuje, nie zejdzie z pola” (2 Tes. 2:3-7).

Stało się tak z powodu liberalnych standardów moralności i prawdy, zwłaszcza gdy Apostołowie odeszli. Gdyby starsi w zborach stali niewzruszeni w obronie doktryn prawdy i nie ustępowali na rzecz kompromisów co do zasad, wówczas zewnętrzny, zły wpływ, nie przedostałby się do zborów. Jednak gdy

służbę zaczęli pełnić słabsi starsi, wówczas niszczący wpływ świata wkraść się do Kościoła. Z biegiem czasu, niepoświęcone „wilki” przejęły władzę. To są „obcy”, którzy zakradli się do „klasy świątynicy” Wieku Ewangelii.

„Nie pilnowaliście sami służby w mojej świątyni, lecz ich ustanowiliście, aby pełnili służbę w mojej świątyni” (Ezech. 44:8).

Ten werset to smutny zarzut skierowany pod adresem niektórych członków świętego kapłaństwa Wieku Ewangelii. Zaniedbali oni swojego świętego obowiązku „strzeżenia” Bożego „stada”.

„Dlatego tak mówi Wszechmocny Pan: Żaden cudzoziemiec nieobrzezany na sercu i nieobrzezany na ciele, żaden spośród cudzoziemców, którzy żyją wśród synów izraelskich, nie wejdzie do mojej świątyni” (Ezech. 44:9).

W sposób obrazowy, Jahwe czyni tutaj rozdział między poświęconymi kapłanami, a obcymi, niebędącymi Izraelitami. W pozaobrazie, różnica jest taka sama. Poświęceni, spłodzeni z ducha naśladowcy Jezusa, wchodzą do radości swego Pana. Fałszywy, niepoświęcony, nie spłodzony z ducha „kąkol” Wieku Ewangelii nie ma tam dostępu.

Być może do tej właśnie klasy odnosi się Jezus: „Nie każdy, kto do mnie mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; lecz tylko ten, kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie. W owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie” (Mat. 7:21-23). Ta „obca” klasa nie wejdzie do niebieskiej świątyni. Zostaną odrzuceni, jako fałszywi Chrześcijanie.

Część 3

„Lecz Lewici, którzy oddalili się ode mnie, błędząc za swoimi bałwanami z dala ode mnie, gdy Izrael odstąpił ode mnie, poniosą karę za swoje winy” (Ezech. 44:10).

Teraz skupimy się na grzechach klasy „lewitów”. W obrazie, lewici nie byli kapłanami, ale raczej swego rodzaju pomocnikami dla kapłanów. W pozaobrazie zasada ta jest równie prawdziwa. Różnica polega na tym, że każdy ze spłodzonych z ducha ma pełną możliwość stać się uczestnikiem klasy tych, którzy są





„więcej niż zwycięzcami”. Jednak pozafiguralni lewici, nazywani również „Wielkim Gronem”, nie wypełniają warunków swego ślubu poświęcenia do pełnienia woli Ojca niebieskiego. W tym przypadku mamy obraz pewnej części klasy Wielkiego Grona, której wina polega na krańcowym zaniedbaniu swych chrześcijańskich obowiązków. Ich grzechem jest bałwochwalstwo, przedkładanie czegoś innego w miejsce uwielbienia dla Boga. Zachowanie to podobne jest do odstępstw Izraela. Mieliśmy już okazję zaznaczyć, że cielesny Izrael w haniebnym sposobie odszedł od Boga. Podobnie i pozaobrazowy Izrael, Kościół Wieku Ewangelii, odszedł od Boga i zbłądził, co w końcu zaowocowało utworzeniem „człowieka grzechu”. Wydaje się, że „Wielkie Grono”, poprzez zaniedbanie obowiązku utrzymania świętych rzeczy świętymi, ponosi odpowiedzialność za to odstępstwo od prawdy. W związku z tym, dosięgnie ich Boży sąd. „Poniosą karę za swoje winy”.

Użycie tego wyrażenia jest ciekawe. W kilku formach występuje ono w 3 Księdze Mojżeszowej. Przykładowo, w opisie Dnia Pojednania w rozdziale 16 mamy fragment dotyczący kozła ofiarnego, który powszechnie uznawany jest za symbol wskazujący na Wielkie Grono. Na tego kozła „wkładane są” grzechy Izraela. „A gdy skończy obrzęd przebłagania za świątynię, za Namiot Zgromadzenia oraz ołtarz, przyprowadzi kozła żywego. I położy Aaron obie swoje ręce na głowie kozła żywego, i wyzna nad nim wszystkie przewinienia synów izraelskich i wszystkie ich przestępstwa, którymi zgrzeszyli, i złoży je na głowę kozła, i wypędzi go przez wyznaczonego męża na pustynię. Tak poniesie na sobie ten kozioł wszystkie ich przewinienia do ziemi pustynnej; a tamten wypuści tego kozła na pustynię” (3 Mojż. 16:20-22).

W zacytowanym fragmencie mamy kilka analogii do rozważanego prorocstwa Ezechiela. W rozdziale 43 prorok wskazał, że zakończenie ofiar dokonało oczyszczenia ołtarza, co umożliwiło przyjmowanie ofiar od ludzi. Z wersetu 20 wynika, że przebłaganie za miejsce święte oraz za Namiot Zgromadzenia dobiegło końca, zanim przystąpiono do ofiarowania żywego kozła. O Lewitach było powiedziane, że mieli „ponieść swoją winę”, zaś kozioł miał ponieść „wszystkie ich przewinienia”. „Lewici sami będą spełniać służbę w Namiocie Zgromadzenia i dźwigać swoją winę” (4 Mojż. 18:23).

„Będą pełnili służbę w mojej świątyni jako odźwierni i słudzy przybytku. Będą oni dla ludu zarzytali zwierzęta na ofiarę całopalną i rzezną i będą na usługi ludu” (Ezech. 44:11).

Ten werset zawiera w sobie nieoczekiwaną myśl. Spodziewalibyśmy się cięższego wyroku z powodu grzechu bałwochwalstwa i częściowej odpowiedzialności za wyprowadzenie Kościoła na manowce. Jednak mimo to, przeznaczeniem tej klasy jest służba w Bożym przybytku i pomaganie w dziele Królestwa. Nie powinniśmy jednak lekceważyć faktu, że mimo to Boży wyrok jest ciężki. Następny werset przypomina nam o Bożym niezadowoleniu i sądzie.

„Ponieważ służyli mu przed ich bałwanami i stali się dla domu izraelskiego powodem potknięcia się, dlatego podniosłem moją rękę przeciwko nim, mówi Wszchemocny Pan. Poniosą karę za swoją winę” (Ezech. 44:12). Boża ręka jest podniesiona przeciwko nim!

Ezechiel nie wyjaśnia dokładnie, w jaki sposób ci pozafiguralni Lewici poniosą karę za swoją winę. Mamy jednak pewne wzmianki na ten temat w innych miejscach Pisma Świętego, które jednocześnie wskazują na charakter ich pracy. „To są ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i wyprali szaty swoje, i wybielili je we krwi Baranka. Dlatego są przed tronem Bożym i służą mu we dnie i w nocy w świątyni jego, a Ten, który siedzi na tronie, osłoni ich obecnością swoją” (Obj. 7:14-15).

Wielkie Grono przejdzie przez doświadczenia wielkiego ucisku, który ich oczyści. Następne, wypróbowani przez Pana, będą służyć „we dnie i w nocy w świątyni jego”, albo – jak ujmuje to prorok Ezechiel – „będą pełnili służbę w mojej świątyni”.

„Nie będą się zbliżać do mnie, aby mi służyć jako kapłani ani dotykać się żadnych moich rzeczy świętych i najświętszych, poniosą swoją hańbę za swoje obrzydliwości, których się dopuścili” (Ezech. 44:13).

Tutaj mamy opis wielkiego sądu! Wielkie Grono utraci swe korony. Co za tragedia; jaka strata! Będą na zawsze wykluczeni z urzędu kapłańskiego i nie będą mogli sprawować służby jako kapłani. To wstyd utracić najwspanialszy i najcenniejszy dar, jaki kiedykolwiek był lub mógł być zaoferowany z ręki Boga.

„Powierzam im pełnienie wszelkiej służby w przybytku, aby sprawowali służbę i wszystko, co w nim trzeba wykonywać (Ezech. 44:14).

Wielkie Grono pozafiguralnych Lewitów nadal będzie traktowane jak zbawione. Ich cielesne uczynki spłoną, ale oni sami zostaną zachowani przez ogień (1 Kor. 3:15). Zostaną obdarzeni łaską współpracy z Kościołem w czasie podnoszenia ludzkości z upadku. Jakże szczodry i łaskawy gest ze strony Boga!



Część 4

„Lecz kapłani lewiccy, synowie Sadoka, którzy pełnili służbę w mojej świątyni, gdy synowie izraelscy odstąpili ode mnie, mogą zbliżyć się do mnie, aby mi służyć. Będą stać przede mną, aby mi ofiarować tłuszcz i krew - mówi Wszechmocny Pan” (Ezech. 44:15).

Teraz dochodzimy do fragmentów opisujących wiernych Lewitów, pozafiguralnych kapłanów, którzy zostali ukształtowani podczas Wieku Ewangelii. Są oni nazwani „synami Sadoka”. Imię „Sadok” oznacza „sprawiedliwy” lub „prawy”. Użycie tego imienia do identyfikacji wiernego, zwycięskiego Kościoła, prowadzi nas z powrotem do czasów panowania Dawida i Salomona. Sadok żył w czasach, gdy król Dawid sprowadził Arkę Przymierza do Jerozolimy (1 Kron. 15: 11,14). Był lojalny i wierny wobec Dawida, kiedy jego syn Absalom zbuntował się przeciwko ojcu (2 Sam. 15). Gdy bunt się skończył, Sadok odegrał ważną rolę w ponownym przyjęciu Dawida w Jerozolimie (2 Sam. 19:11-14). Wreszcie, Dawid wyznaczył Sadoka, aby ten namaścił Salomona na króla (1 Król. 1). Za panowania Salomona, król mianował go arcykapłanem [Józef Flawiusz pisze, że Sadok był pierwszym arcykapłanem w świątyni Salomona. „Starożytności”, 10: 8: 8].

Wszystko to sprawia, że „kapłani lewiccy, synowie Sadoka” to dobra charakterystyka zwycięskiego Kościoła, który okaże się wierny i lojalny wobec pozafiguralnego Salomona, Jezusa Chrystusa, w Jego chwalebnym panowaniu.

Prorok pisze, że oni „pełnili służbę” a dzięki tej niezłomności będą mogli dostąpić pełnej, bliskiej społeczności z Bogiem. Będą oni ofiarować „tłuszcz”, czyli wynik swej gorliwej służby, oraz „krew”, czyli doświadczenia związane z ofiarowaniem swego życia aż do śmierci, tak jak ślubowali to uczynić. Są oni dobrze wykwalifikowani do służby w urzędzie kapłanów i królów w czasie dzieła jednania ludzkość z ich Stwórcą.

„Oni będą wchodzić do mojej świątyni i zbliżać się do mojego stołu, aby mi służyć; i będą pilnować służby dla mnie” (Ezech. 44:16).

Bóg znowu podkreśla tu nagrodę polegającą na możliwości wiernej służby, w społeczności ze Stwórcą. Będą oni mieli cenny przywilej brania udziału w wykonywaniu woli Jahwe względem całego stworzenia.

„A gdy będą wchodzić do bram dziedzińca wewnętrznego, będą ubierać się w szaty lniane. Nie

będzie na nich nic wełnianego, gdy będą pełnić służbę w bramach dziedzińca wewnętrznego i w przybytku” (Ezech. 44:17).

Wejście do bramy dziedzińca wewnętrznego jest równoznaczne z wejściem na boski poziom nieśmiertelności i chwały. Już nie będą musieli okrywać się z sprawiedliwością Jezusa. Teraz będą odziani w swą własną sprawiedliwość! Osiągną stan osobistej czystości pokazanej w białych, lnianych szatach (Obj. 19:8).

Stwierdzenie, że „Nie będzie na nich nic wełnianego” nawiązuje do właściwości wełny jako odzieży. Wełna jest bardzo dobrym materiałem w zatrzymywaniu ciepła i powoduje pocenie się. W następnym wersecie czytamy, że „nie będą opasywać się w materiał wywołujący poty”. Być może jest to obraz wskazujący na to, że Kościół wszedł w pełni, całkowicie i ostatecznie do „Bożego odpocznienia”. Może to być również metafora stanu wolnego od zmartwień i konieczności wielkiego nakładu pracy w celu rozwiązania określonego problemu. Taka właśnie będzie sytuacja Kościoła w chwale. Dzięki doświadczeniom związanym z ofiarą za grzech, jego członkowie będą w pełni kwalifikowani do rozwiązywania wszelkich pojawiających się problemów ze spokojem i miłością.

Inna możliwa interpretacja zakazu używania wełny może odnosić się do faktu, że era ofiar ze zwierząt dobiegła końca. Żaden produkt pochodzenia zwierzęcego nie miał już być odtąd używany do składania ofiar. Wynika to z faktu, że rezultat ofiar za grzech kapłanów miał być odtąd zastosowany i wykorzystany w ramach działalności Pośrednika, wykonywanej w czasie Królestwa.

„Będą nosić na głowie zawoje lniane i na biodrach spodnie lniane; nie będą opasywać się w materiał wywołujący poty” (Ezech. 44:18).

Lniane zawoje na głowach wskazują na funkcję kapłańską oraz na zwierzchnictwo Jezusa Chrystusa. Ponieważ len reprezentuje sprawiedliwość, oznacza to, że będą oni sprawiedliwie uznawać zwierzchnictwo Chrystusa a w ostatecznym rozrachunku, samego Boga! „A chcę, abyście wiedzieli, że głową każdego męża jest Chrystus, a głową żony mąż, a głową Chrystusa Bóg” (1 Kor. 11:3).

Lniane spodnie są częścią szaty kapłanów, ale w tym przypadku ich funkcja nie będzie polegać na składaniu ofiar, ale raczej na przyjmowaniu ich od ludzi. Jak wspomniano przy okazji poprzedniego wersetu, służba ta nie będzie powodowała „pocenia

się”, ale raczej będzie chwalebna działalnością, w ostentacyjnym „Bożym odpocznieniu”.

„A gdy będą wychodzić na dziedziniec zewnętrzny do ludu, zdejmą szaty, w których pełnili służbę, zostawią je w halach świątyni i włożą na siebie inne ubranie, aby przez swoje ubranie nie przenosić świętości na lud” (Ezech. 44:19).

Ta zmiana odzieży jest bardzo ciekawym elementem. Skoro szaty posługi reprezentowały chwałę Królestwa jaka towarzyszyła kapłanom, tak zmiana tych szat sugeruje inny aspekt ich służby. Prorok pisze, że ta zmiana miała miejsce wówczas, gdy udawali się na zewnętrzny dziedziniec do ludzi. Innymi słowy, gdy spotykali się ludźmi, mieli inne szaty. Sugeruje to, że być może Kościół w chwale będzie mieć możliwość materializowania się do fizycznego ciała, za pomocą którego będzie komunikować się z ludźmi. Tu powstaje pytanie: po co mieliby to robić, skoro Starożytni Świeci będą na ziemi i to oni mogliby w pełni wykonywać wszelkie zadania związane z ziemską, widoczną częścią Królestwa?

Zwróćmy uwagę na część tego wersetu, który mówi, „aby przez swoje ubranie nie przenosić świętości na lud”. Wydaje się, że zmiana odzieży spowodowana jest tym, że nie będzie ona używana w Królestwie do uświęcenia ludu. Co więcej, przekład Leeser brzmi: „Nie będą mieszać się wśród ludzi w swej odzieży”. Jeżeli zatem zmiana szat ma na celu uniknięcie uświęcenia ludu, to po co one są? Aby uzyskać odpowiedź na to pytanie, przejdźmy do wersetu 25.

„Nie będą się zbliżać do człowieka zmarłego, aby się nie zanieczyścić; lecz wolno im zanieczyścić się przy zwłokach ojca i matki, synów i córek, brata i niezamężnej siostry” (Ezech. 44:25).

W obrazie, kapłani nie mogli zanieczyszczać się przez kontakty z umarłymi (3 Mojż. 21:1,21). Ale tutaj, zasada ta została wyrażona z pewnymi wyjątkami. Wyjątek stanowią członkowie najbliższej rodziny. W pozaobrazie, umarli przedstawiają świat na drodze świętej, zmierzający w kierunku życia, czyli ludzi przed osiągnięciem doskonałości.

Tak więc biorąc pod uwagę wersety 19 i 25 łącznie, sugerujemy, że członkowie zwycięskiego Kościoła być może będą mogli utrzymywać kontakt z bliskimi członkami swych rodzin, których pozostawili na ziemi odchodząc do życia w niebie. Jest w tym pewna logika i sprawiedliwość, ponieważ wszystkie inne rodziny na ziemi zostaną ponownie zgromadzone, jako jednostki. Jednak w przypadku członków Kościoła,

nie będą oni mieli tej sposobności brać udziału w tym ponownym spotkaniu. Wydaje się zatem, że być może ci, którzy odeszli by odebrać swą niebiańską nagrodę, będą mieli szczególną możliwość udziału w zgromadzeniu swych rodzin. Uzasadnieniem dla takiego postępowania może być chociażby potrzeba zapewnienia pozostałych członków rodziny o miłości i trosce ze strony tych, którzy nie będą już więcej ludźmi. Ponieważ byłoby to szczególnie rozwiązanie w Królestwie dla celów osobistych, to nie będzie miało ono wpływu na proces uświęcenia świata, który będzie przeprowadzany z poziomu władzy sprawowanej nad światem.

„Głów swoich nie będą golić do goła i włosów nie będą zapuszczać, lecz równo strzyc je na głowach” (Ezech. 44:20).

Tak jak nazyrejscy w czasach Starego Testamentu nie mogli ścinać włosów jako wyraz wierności wobec złożonych przez siebie ślubów, tak i kapłani w chwale będą wiecznie wierni swym ślubom. Nie będą golić głowy – kolejny symbol poddania się woli Bożej. Nie będą zapuszczać długich włosów, co sugeruje umiar, którym będą kierować się w pełnionej przez siebie posłudze.

„Żaden kapłan nie będzie pił wina, gdy będzie miał wchodzić na dziedziniec wewnętrzny” (Ezech. 44:21).

Pozaobrazowe kapłaństwo zawsze będzie w pełni kontrolować swoje zachowanie i sprawować wyznaczone mu zadania w trzeźwości.

„Nie będą brać za żonę wdowy ani rozwódki, lecz tylko pannę spośród potomstwa domu izraelskiego; mogą jednak pojąć za żonę wdowę po kapłanie” (Ezech. 44:22).

Bardzo często kobiety i żony w Piśmie Świętym są symbolem boskich obietnic i przymierzy. Można zaproponować wykładnię, że dziewice symbolizują niespełnione obietnice lub przymierza, zaś wdowy są symbolem przymierzy niekompletnych. Królewskie kapłaństwo sprawi zatem, że wszystkie Boże obietnice dotyczące błogosławienia ziemi przyniosą swój owoc! Będą oni błogosławiącym nasieniem przymierza Abrahama, które będzie błogosławić wszystkie narody ziemi. W ten sposób będą je prowadzić do odnowienia relacji ze swym Stwórcą.

„Będą pouczać lud o różnicy między tym, co święte, a tym, co pospolite, oraz między tym, co nieczyste, a tym, co czyste” (Ezech. 44:23).

Jest to jeden z najbardziej zwięzłych opisów w Piśmie Świętym dotyczących celu działalności



Kościół względem całej ludzkości. Kościół będzie ich uczyć sprawiedliwości, aż w końcu zapisze to wieczne prawo na sercach wszystkich ludzi chętnych do nauki. W ten sposób, będą oni mogli dostąpić życia wiecznego. Osobistą lekcją, jaka stąd wypływa dla nas jest to, że jeżeli chcemy przekazywać taką wiedzę innym, sami musimy się jej najpierw nauczyć.

„W sprawach spornych będą występować jako sędziowie; będą sądzić według moich praw. We wszystkie moje święta będą przestrzegać moich wskazań i moich przepisów i będą święcić moje sabaty” (Ezech. 44:24).

Członkowie Kościoła w chwale będą sędziami ziemi. Będą uczyć i egzekwować sprawiedliwe prawa Królestwa. Starożytny Izrael miał trzy doroczne święta, które miały być poświęcone na radosne wielbienie Boga. Być może w Królestwie również zostaną ustanowione pewne narodowe święta, które będą okazją do dziękowania Bogu za wszystkie otrzymane błogosławieństwa i skutkować będą zbliżaniem się ludzi do siebie w miłości Bożej. Proroctwa wspominają co najmniej o jednym takim święcie, jakie będzie obchodzone w tym Królestwie.

„Wszyscy pozostali ze wszystkich narodów, które wystąpiły zbrojnie przeciwko Jeruzalemowi, będą corocznie pielgrzymowali, aby oddać pokłon królowi, Panu Zastępów, i obchodzić Święto Szłasów. Dla tych zaś, którzy spośród rodów ziemi nie będą pielgrzymowali do Jeruzalemu, aby oddać hołd Królowi, Panu Zastępów, nie będzie deszczu” (Zach. 14:16-17).

„Nie będą się zbliżać do człowieka zmarłego, aby się nie zanieczyścić; lecz wolno im zanieczyścić się przy zwłokach ojca i matki, synów i córek, brata i niezamężnej siostry” (Ezech. 44:25).

Werset ten był już omówiony przy okazji wersetu 19.

„Po jego oczyszczeniu dolicza się jeszcze siedem dni. I wtedy będzie czysty” (Ezech. 44:26).

Kościół w chwale nie będzie miał potrzeby oczyszczania się z jakichś zanieczyszczeń. Być może zapis ten oznacza, że każdy bliski kontakt z ludzką rodziną uwielbionego członka Kościoła będzie doskonały jak chodzi o jego skutki, na co mogłaby wskazywać liczba siedem.

„A w dniu, gdy będzie wchodził do świątyni na dziedziniec wewnętrzny, aby pełnić służbę w świątyni, złoży swoją ofiarę zagrzeszną, mówi Wszechmocny Pan” (Ezech. 44:27).

Służba Chrystusa i Kościoła będzie doskonała i owocna, dzięki ich doświadczeniom związanym

z ofiarą za grzech. Składanie ofiar za grzech przedstawia wykorzystanie ich doświadczeń związanych z grzechem w ciele podczas wieku Ewangelii. Będą oni rozumieć skłonności upadłego ludzkiego ciała a także posiadać wspaniałe możliwości, aby pomagać ludziom na podstawie bogatego doświadczenia, jakie zgromadzili. Ich służba będzie pełna miłosierdzia i współczucia, dzięki doświadczeniom, jakie zebrali prowadząc na ziemi życie pełne ofiary i wyrzeczeń.

„Nie będą posiadać dziedzicznej własności – Ja jestem ich dziedziczną własnością. Nie będziecie im dawali własności w Izraelu. Ja bowiem jestem ich własnością” (Ezech. 44:28).

Kościół obejmie w posiadanie niebiańskie dziedzictwo na poziomie boskiej natury. Będą mieć taką społeczność z Bogiem, jakiej nie będzie mieć żadne inne stworzenie. Dziedzictwem człowieka jest ziemia i rzeczywistość fizyczna. Dziedzictwem „Maluczkiego Stadka” jest natomiast sam Bóg.

„Będą korzystać z ofiary z pokarmów, zagrzesznej i ofiary za przewinienia; do nich należy wszystko, co jest obłożone klątwą w Izraelu” (Ezech. 44:29).

Kościół będzie przyjmował ofiary od ludzkości w miarę, jak ta będzie postępować w górę na „drodze świętej” (Izaj. 35:8). Rzeczywiście, ludzkość będzie jego dziećmi, zaś Kościół jak troskliwy rodzic będzie otaczał ją opieką, troszcząc się, aby proces poznawania Boga i doskonalenia charakterów przebiegał w sposób niezakłócony.

„Do kapłanów będzie należeć to, co najlepsze ze wszystkich pierwocin wszelkiego rodzaju i wszystkie wasze ofiary podniesienia wszelkiego rodzaju ze wszystkich waszych danin. To, co najlepsze z waszego ciasta, dacie kapłanowi, aby spoczęło błogosławieństwo na waszych domach” (Ezech. 44:30).

Kościół w chwale już sam w sobie będzie „pierwociną” (Rzym. 8:23). Mimo to, cała ludzkość również będzie „owocem”. Każdy człowiek, który osiągnie życie wieczne, będzie oczekiwał, że jego charakter i wysiłki przyniosą spodziewane owoce, które następnie będą mogły być ofiarowane kapłanom, jako ofiara dla Boga. Rezultatem będzie wieczne błogosławieństwo.

„Kapłani nie będą spożywać ani tego, co padło, ani co zostało rozszarpane z ptaków lub bydła” (Ezech. 44:31).

Ten ostatni werset prawdopodobnie odnosi się do tych, którzy zginą drugą śmiercią. Wszyscy ludzie będą mieć wolną wolę, w związku z czym każda decyzja o stawieniu oporu wobec błogosławieństw



Królestwa wiązać się będzie ze śmiercią. Taka osoba umrze na skutek swej decyzji, będzie jak „padlina”. Ludzie tacy nie spotkają się z przychylnością ze strony

kapłanów. Jedyne co ich będzie czekać to ostateczne odrzucenie i wyrok.

— David Stein —

cd. ze str. 7

Postęp medycyny

Augustyn napisał dawno temu, „Cuda nie są sprzeczne z naturą; one tylko zaprzeczają temu, co wiemy o przyrodzie”. Do pewnego stopnia to, co wczoraj wydawało się być przejawem cudów, dziś uznawane jest za postęp. Niektóre z przejawów tego postępu w znaczący sposób zmieniły rozumienie uleczalnych zachowań ludzkich. Przykładowo, zespół Tourette'a, uznawany obecnie za rzadkie zaburzenie neurologiczne leczone farmakologicznie, niegdyś było powszechnie uznawane za formę opętania, które było w odpowiedni sposób „leczone”.

W 1944 roku lekarze przeprowadzili pierwszą operację serca. W roku 2013, wykonano około 3500 przeszczepów serca. W 1900 roku ludzi zwykle czekała śmierć w wyniku zapalenia płuc, grypy, gruźlicy i zakażeń przewodu pokarmowego. Dziś szczepionki mogą leczyć zakażenia nawet wówczas, gdy zostaną podane po raz pierwszy już po pojawieniu się objawów choroby. Jak wskazano powyżej, efekty lecznicze występują nawet u pacjentów, którym wstrzyknięto ich własne komórki, bez zewnętrznej, inwazyjnej interwencji.

Medycyna poczyniła niesamowite postępy. Jednak lek na największego wroga człowieka, jakim jest śmierć, nigdy nie zostanie wynaleziony. Każdy nowy przełom w dziedzinie medycyny potwierdza jej trwałość. W ciągu ostatnich trzydziestu lat miało miejsce 38 udokumentowanych przypadków pacjentów, co do których stwierdzono zgon, a których organizmy podjęły następnie funkcje życiowe bez interwencji medycznej. Jako przyczynę takich zjawisk podaje się spontaniczne i niewyjaśnione podjęcie pracy przez mięsień sercowy po śmierci.

Zjawisko to nazywane jest Syndromem Łazarza. Niedawny film pt. „Lazarus Phenomenon” oparty został na kanwie dwóch takich przypadków, w celu pokazania doznań tzw. bliskiej śmierci i rzekomych wizji nieba i piekła. Prowadząc badania nad Syndromem Łazarza, jeden z autorów artykułu „The Lazarus phenomenon” z grudniowego wydania czasopisma The Journal of Royal Society of Medicine, rocznik 2007, doszedł do wniosku, który zgodny jest z naszym biblijnym rozumieniem tej kwestii: „Jest bardzo ważne aby uświadomić sobie, że śmierć nie jest wydarzeniem, ale procesem (...) w czasie którego zawodzą różne organy wspierające ciągłość życia.”

Tysiącletnie Królestwo Chrystusa usunie choroby

Tysiącletnie królestwo Chrystusa, o którym mowa jest w Jego modelowej modlitwie (Mat. 6:10), pozostaje tajemnicą dla większości ludzi. Królestwo to wypełni ziemską część obietnicy danej Abrahamowi, dotyczącą błogosławienia wszystkich rodzajów ziemi i przynosząc potomstwo tak liczne, „jak piasek na brzegu morza” (1 Mojż. 22:17). Królestwo to będzie nowym niebem i nową ziemią, o których pisali Izajasz, Piotr i Jan (Izaj. 65:17, 2 Piotra 3:13, Obj. 21:1).

cd. na str. 19

Rzeczy zapisane ku naszemu napomnieniu

Synu człowieczy! Ci mężowie oddali swoje serca bałwanom i położyli przed sobą to, co spowoduje ich winę. Czy tacy mają prawo nachodzić mnie o radę? — Ezech. 14:3.

Wiele fragmentów księgi Ezechiela zawiera nagany dla Izraela z powodu grzechów popełnianych przez ten naród. Był to trudny do zrealizowania przekaz, czy to dla Ezechiela, czy dla jakiegokolwiek innego proroka. Nawet wśród braci w dzisiejszych czasach, miłe słowo napomnienia może nie być dobrze odebrane. W związku z tym, Bóg wzmocnił Ezechiela do wypełnienia tego zadania. „Oto Ja uczyniłem twoją twarz tak samo zuchwałą jak ich twarz i twoje czoło tak samo jak ich czoła, jak diament twardszy niż krzemień uczyniłem twoje czoło. Nie bój się ich i nie drżysz przed nimi, gdyż to dom przekory!” (Ezech. 3:8-9).

Izrael od dawna zachowywał się w krnąbrny sposób. Postawę taką przyjmował nawet za czasów Mojżesza, który przewidział tę karę, która spadła na Izrael w czasach Ezechiela. W tym artykule zwrócimy uwagę na początki historii Izraela, aby wyciągnąć z niej wnioski i przestrogi dla Chrześcijan, jako duchowego Izraela. Obyśmy i my nie zeszli z drogi wiary i posłuszeństwa.

Dobrowolne zobowiązanie

W Rzym. 3:1-2, apostoł Paweł pokazuje, że Izrael miał wielką przewagę nad poganami, ponieważ to właśnie temu narodowi „zostały powierzone wyrocznie Boże” (Rzym. 3:2). Mojżesz nie przekazał Izraelowi „wyroczeni Bożych” w formie narzucenia ich na Izraela. Naród Izraelski wysłuchał, zaakceptował i zgodził się przestrzegać słów Bożych, uznając je za błogosławieństwo. „Przyszedł więc Mojżesz i obwieścił ludowi wszystkie słowa Pana i wszystkie prawa, lud zaś jednogłośnie odpowiedział, mówiąc: Wszystkie słowa, które wypowiedział Pan, wypełnimy. Wtedy Mojżesz spisał wszystkie słowa Pana, a wstawszy wcześniej rano, zbudował ołtarz u stóp góry i postawił dwanaście pomników dla dwunastu plemion izraelskich” (2 Mojż. 24:3-4). W ten sposób Izrael dobrowolnie zobowiązał się przestrzegać Prawa.

Członkowie Kościoła Wieku Ewangelii również dobrowolnie poświęcają się Bogu. Naszym sprawdzianem jest obecnie to, czy będziemy trwać w tym postanowieniu, czy też - jak wielu dawnych Izraelitów - zostaniemy odciągnięci od Boga przez próby lub niewystarczającą wiarę.

Badanie Kanaanu

„I przemówił Pan do Mojżesza tymi słowy: Wypraw mężów, aby poszli na zwiady do ziemi kanaanejskiej, którą daję synom izraelskim; wyprawcie po jednym mężu z każdego plemienia ich ojców, wszystkich, którzy są wśród nich wodzami. Mojżesz wyprawił ich z pustyni Paran, zgodnie z rozkazem Pana. Wszyscy ci mężowie byli naczelnikami wśród synów izraelskich” (4 Mojż. 13:1-3). Izrael otrzymał polecenie od Boga, aby objąć ziemię kanaanejską we władanie. „Nie bój się i nie lękaj się!”

Niemniej jednak, strach ogarnął Izraelitów. Zamiast iść naprzód, zgodnie z Bożym poleceniem, zdecydowali się wysłać szpiegów, aby ocenić siły wroga. Naród ten więcej niż raz widział kierownictwo Boże oraz Jego moc, okazywaną w razie potrzeby. Mimo to, przedłożyli słowa swojego bliźniego, ponad słowa Pańskie.

Bóg mógł ułatwić im to zadanie. Być może wystarczyłoby, gdyby dokonał cudu aby ich wzmocnić i pomóc im pokonać swój strach. Ale Bóg chciał rozwinąć w nich wiarę, zaufanie i posłuszeństwo. Tak samo jest w przypadku Izraela duchowego. Zamiast tłumić każdą bitwę przed jaką stajemy, On wymaga od nas wiary. Gdy będziemy walczyć z wiarą, mając zaufanie do wszystkich Bożych obietnic, a także korzystając z zasługi i pomocy naszego wodza i przewodnika, Jezusa, możemy odnieść zwycięstwo (2 Piotra 1: 3,4; Efez. 6:10-18, Rzym. 8:35-39, Ps. 18:2).

Naród Izraelski pozwolił, aby strach i wątpliwości osłabiły jego wiarę. Może się to zdarzyć, gdy ktoś rozważając swe poświęcenie zacznie wątpić, czy będzie w stanie osiągnąć swoje przeznaczenie. Może

zacząć spoglądać na innych niż ci, którzy pomogli mu poznać prawdę Słowa Bożego, dryfując jak statek pozbawiony steru (Jak. 3:4).

Strach i wątpliwości mogą spowodować, że zaczęną szukać oparcia w innych systemach religijnych. Jak Izraelici którzy zwątpili w Boga, tak też niektórzy potrzebują świadectwa bliźnich. Musimy przyjąć zasadę, że „Bóg jest wierny, a każdy człowiek jest kłamcą” (Rzym. 3:3–4). Nie powinniśmy nigdy zapominać, że wszystko co napisane zostało w Słowie Bożym, zostało zapisane dla naszego pouczenia (Rzym. 15:4).

Co się dzieje, gdy pewne rzeczy stają się dla ludzi zbyt łatwe? Zaczynają przejawiać tendencję do lekceważenia tego, co otrzymują. Kiedy dziecko rośnie, a jego rodzice zepsują go przez zbyt łatwy dostęp do wielu rzeczy materialnych, brak wyrobienia nawyku pomagania w domu oraz innym, brak nauczania odpowiedzialności, wówczas może ono stać się niewrażliwe na potrzeby innych ludzi oraz zyskać przekonanie, że ma prawo do większej ilości rzeczy, niż jest w stanie zdobyć samo. Gdy dziecko już w domu nauczy się dyscypliny, współpracując z resztą rodziny, biorąc na siebie pewien ciężar pracy, wówczas najprawdopodobniej stanie się człowiekiem dobrze dostosowanym, samowystarczalnym i godnym zaufania. Stanie się tak zwłaszcza wtedy, gdy będzie uczone Słowa Bożego (Przyp. 22:6).

Bunt przeciwko Bogu

Najwyraźniej Korach, Datan, Abiram i On stali się bezczelni, pogardzający innymi i okazującymi im lekceważenie. Nie podobało im się to, że Mojżesz przejmował inicjatywę albo instruował Izraelitów, że mają nosić ubiory z frędzlami na znak przypomnienia, że mają zachowywać prawo (4 Mojż. 15: 38-40). Być może było coś w tym pozornie prostym nakazie, który Mojżesz po prostu przekazał od Boga, co wzbudziło to opór. Krótco po jego wydaniu, Lewici pod przewodnictwem Koracha sprzeciwili się przywództwu Mojżesza (4 Mojż. 16:1 i następne).

Opór Mojżeszowi stawili nie tylko tych czterech ludzi. Potrzebowali oni poparcia wielu innych, aby udowodnić Mojżeszowi, że mają rację. „Połączyli się, by wystąpić przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi, i rzekli do nich: Dość tego! Cały bowiem zbór, wszyscy w nim są święci, i Pan jest wśród nich; dlaczego więc wynosicie się ponad zgromadzenie Pańskie?” (4 Mojż. 16:3). Jednak w rzeczywistości, był to bunt

przeciwko Bogu. Jeśli zaczynamy myśleć, że pobożny i uświęcony sposób życia nie jest konieczny, to powinniśmy wykazać tym większą ostrożność i nie lekceważyć słów Jezusa i Apostołów. Korach i jego „dwustu pięćdziesięciu mężów izraelskich, książąt zboru, powoływanych na uroczyste zebrania, mężów znakomitych” (4 Mojż. 16:2) są symbolem tych, którzy sprzeciwiają się dziełu Bożemu. Pokazuje to na tendencję zmierzającą do obniżania Bożych standardów.

Mojżesz był pokorny. Zapis Biblijny mówi, że „upadł na twarz” (4 Mojż. 16:4). Obawiał się, że całe zgromadzenie Izraela może zostać zniszczone. Bóg polecił Mojżeszowi, aby wszyscy odeszli od namiotów Koracha, Datana i Abirama, „bezbożnych mężów” (4 Mojż. 16:23-26). Mojżesz przypomniał Korachowi i jego grupie Lewitów, że Bóg pobłogosławił ich możliwością pracy w Przybytku, a teraz próbują uzyskać również dostęp do kapłaństwa (4 Mojż. 16:9,10). Ziemia otworzyła się i pochłonęła namioty Koracha. Cała grupa 250 mężczyzn, którzy ofiarowali kadzidło, została pochłonięta przez ogień (4 Mojż. 16:30-35).

Odpowiedź

Można by pomyśleć, że po zobaczeniu w jaki sposób mocna ręka Jahwe zniszczyła grupę Jego ludu za zlekceważenie Bożego przedstawiciela, naród Izraelski zatrzyma się na chwilę aby rozważyć to, co się wydarzyło. Jednak już następnego dnia, Izraelici szemrali przeciw Mojżeszowi i Aaronowi: „Wyście spowodowali śmierć ludu Pana” (4 Mojż. 17:6). Po raz kolejny wystąpili przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi. Bóg nie marnował czasu i poinformował Mojżesza, że zniszczy całe zgromadzenie. Mojżesz i Aaron upadli twarzą do ziemi, bojąc się tego, co zaraz mogło się wydarzyć. Ich interwencja zatrzymała plagę, która pochłonęła 14.700 ofiar (4 Mojż. 17:14).

Dlaczego ponownie szemrali? Nie zdali sobie sprawy ze sprawiedliwości Jahwe. Czy może to sugerować, że my, jako duchowy Izrael, możemy ulec podobnej pokusie? Duma może sprawić, że będziemy mieć zawyżoną opinię o sobie samych, dążąc do pełnienia służby, której Bóg nam nie udostępnił. Taki może być wniosek z historii Koracha. Starajmy się zawsze stać po stronie Pana, utrzymując nasze serca w stanie wolnym od pychy i chęci realizacji własnej woli. Starajmy się szukać woli Bożej wszędzie tam, gdzie istnieje jakaś kontrowersja.

Koniec czterdziestu lat

W pierwszym miesiącu, tj. miesiącu Abib (kwiecień w naszym kalendarzu), po 40 latach od wyjścia z Egiptu, Izraelici zgromadzili się aby wejść do ziemi obiecanej. Nie mieli wody, ponieważ przebywali na pustyni. Relacje osób, które odwiedziły tamten zakątek świata, wskazują, że panuje tam trudny do wytrzymania upał, który sprawia, że ludzie czują się bardzo niewygodnie, są spragnieni i zmęczeni. Jednak pragnienie nie było jedynym problemem Izraelitów w tamtym momencie.

Zgodnie z zapisem 4 Mojż. 20:3, „kłócił się lud z Mojżeszem, mówiąc: Obyśmy to byli pomarli wtedy, gdy nasi bracia pomarli przed Panem!”. Osoby na kierowniczych stanowiskach obciążone są dużą odpowiedzialnością. Werset 6 wspomina, że „Mojżesz i Aaron odeszli sprzed zgromadzenia, skierowali się ku wejściu do Namiotu Zgromadzenia, upadli na swoje twarze i wtedy ukazała się im chwała Pana”.

Bóg powiedział do Mojżesza, aby zebrał ludzi, przemówił do skały, a następnie zgromadzenie i ich zwierzęta gospodarskie będą mogli się napić. Weźmy pod uwagę ilość zebranych tam ludzi, których liczba mogła dochodzić do dwóch milionów, oraz wiele zwierząt. Bóg był gotowy, aby zapewnić im wszystkim obfite ilości wody. Nie pozwolił, aby ludzie umierali z pragnienia. Byli na progu wejścia do ziemi obiecanej. „I przemówił Pan do Mojżesza tymi słowami: Weź laskę i zgromadź zbór, ty i Aaron, twój brat. Przemówcie na ich oczach do skały, a ona wypuści z siebie wodę. Wydobędziesz dla nich wodę ze skały i napoisz zbór i ich bydło” (4 Mojż. 20:7-8). Bóg polecił Mojżeszowi użyć laski (symbolu władzy), być może laski Aarona, która zakwitła, aby przypomnieć ludziom, że Bóg to wyznaczył Aarona jako arcykapłana i pomocnika Mojżesza.

Opis z 4 Mojż. 20:10 wskazuje, że Mojżesz przypisał sobie część zasługi. Otrzymał Boże polecenie, aby przemówić do skały, a nie uderzać w nią. Mojżesz był jednak tak zły, że uderzył w skałę dwa razy. To pokazuje, że nawet wielki sługa może się potknąć.

Należy uważać, aby nie oceniać Mojżesza zbyt surowo za to, co uczynił. „Po ich owocach poznacie ich” (Mat. 7:16), a owoce charakteru Mojżesza był bogate. Jednak to doświadczenie może być lekcją dla każdego z nas, aby być bardzo ostrożnym w swoim postępowaniu, zwłaszcza, gdy znajdujemy się pod presją.

Mojżesz nie otrzymał polecenia przemawiania do ludzi, ale tylko do skały. Ludzie byli przeżeni i bardzo spragnieni. Bóg miał dać im znak lub dowód swojej miłości i opieki. „Bo On wie, jakim tworem jesteśmy, pamięta, żeśmy prochem” (Ps. 103:14). Ponieważ woda jest symbolem prawdy, możemy łatwo zobaczyć, w jaki sposób Bóg zapewni wodę prawdy i życia dla zmęczonego świata, gdy przyjdzie na to właściwy czas. Nawet teraz, duchowi Izraelici otrzymują wodę prawdy, która wzmacnia i zaspokaja duszę (Ps. 23:2).

Nie zatwardzajcie swoich serc

W Hebr. 3:8 apostoł Paweł zacytował Ps. 95:8: „Nie zatwardzajcie serc waszych, jak podczas buntu, w dniu kuszenia na pustyni”. Na pustyni, Izrael spierał się z Mojżeszem i kusił Boga przez brak wiary w kierownictwo Boże. Odniesiemy sukces tylko wówczas, gdy zachowamy zupełną i trwałą wiarę w to, że obecność Boża prowadzi nas w wędrówce po wąskiej drodze. Określenie użyte przez apostoła Pawła w zaleceniu „nie zatwardzajcie serc waszych”, to greckie słowo „skleruno”, które podobne jest do medycznego określenia „skleroza”. Arterioskleroza to stwardnienie tętnic. Paweł odnosi się do serca tracącego swoją elastyczność, która jest konieczna w celu dostarczenia organizmowi odpowiedniego krążenia krwi. Izrael nie pozwalał Bogu wyginać i kształtować swego charakteru, według Bożych wymagań. „Biała temu, kto się spiera ze swoim stwórcą, skorupka wśród glinianych skorupki! Czy glina może powiedzieć do tego, kto ją formuje: Co robisz? albo dzieło do swojego mistrza: On nie ma rąk?” (Izaj. 45:9).

Brak elastyczności po stronie Izraela uniemożliwił mu naukę. W przeciwieństwie do Izraela, nie możemy „spierać się” ani „szemrać” (2 Mojż. 17:2,3). Nie możemy kusić Boga. Bóg, „garnkarz”, ma nas wypróbować i sprawdzić, aby umożliwić nam rozwój. Psalm 95:10 wskazuje, że Bóg „czuł odrazę” do narodu Izraelskiego na pustyni. Mojżesz powiedział do nich: „Znam bowiem twój upór i twój twardy kark” (5 Mojż. 31:27). Przekład Barclay dodaje: „i nigdy nie nauczyli się mych dróg”.

Bojaźń Boża (1 Piotra 2:17)

Nie ma usprawiedliwienia dla naszej niewiedzy co do woli Boga względem nas. Pomyślmy o 40 la-

tach na pustyni. Dorośli w wieku ponad 20 lat nigdy nie weszli do ziemi obiecanej, za wyjątkiem Jozuego, Kaleba i lewitów, którzy stanęli po stronie Mojżesza (1 Mojż. 32:26 i następne). Co odróżniało ich od reszty Izraelitów? Ufali Bogu.

Nieposłuszeństwo pochodzi z braku zaufania, niebezpiecznego poczucia, że Bóg nie może lub nie będzie się nami zajmował. Izrael pytał: „Czy jest Pan pośród nas, czy nie?” (2 Mojż. 17:7). Pastor Russell tak komentuje ten problem: „Prawie wszyscy, którzy odpadli, najpierw utracili wszelkie poczucie strachu” (R3596). Jest to bardzo niebezpieczny stan, w którym możemy się znaleźć. Powinniśmy szanować i doceniać wszystkie cudowne obietnice Boże. „Trzymajmy

się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo wierny jest Ten, który dał obietnicę” (Hebr. 10:23).

Izrael zawiódł jako naród, ponieważ nie ufał Bogu, nie wierzył Bogu i nie kochał obietnic Bożych. Bóg nigdy nie okłamał Izraela. Bóg nie może kłamać!

Kiedy Bóg obiecał Abrahamowi, że będzie błogosławić wszystkie narody poprzez jego nasienie, dał w ten sposób obietnicę i nam, dziedzicom tej obietnicy, że możemy na Nim polegać. Swą obietnicę Bóg wzmocnił przysięgą.

„Cokolwiek bowiem przedtem napisano, dla naszego pouczenia napisano, abyśmy przez cierpliwość i przez pociechę z Pism nadzieję mieli” (Rzym. 15:4).

— Michael Colletti —

cd. ze str. 15

Ziemska część obietnicy danej Abrahamowi została powtórzona Jakubowi w 1 Mojż. 28:13,14. Jego nasienie, albo inaczej mówiąc, potomstwo, zostało opisane w wersecie 14: „Potomstwo twoje będzie liczne jak proch ziemi i rozprzestrzenisz się na zachód i na wschód, i na północ, i na południe, i będą błogosławione w tobie i w potomstwie twoim wszystkie plemiona ziemi”. Królestwo Chrystusa oparte na nowych zasadach regulujących relacje między Bogiem a ludźmi, tzw. Nowym Przymierzu, rozwinie potomstwo Jakuba w ten sposób, że obejmie wszystkich ludzi, rozszerzając się na całą ziemię.

Celem tego Królestwa jest przywrócenie człowiekowi wszystkiego, co zostało utracone w Edenie z powodu grzechu Adama. Restytucja przyniesie człowiekowi życie wieczne, doskonałe zdrowie, panowanie nad ziemią i stan synostwa względem Boga. Zasięg Królestwa Chrystusa obejmie cały świat. Wyzwolić całą ludzkość z więzienia śmierci Adamowej (Izaj. 42:7, 49:9, 61:1). Usunie wszelkie ziemskie rządy i królestwa, a następnie przekształci ludzkość w jeden naród święty (Ps. 2:9, Dan. 2:44, Obj. 2:27). Jego celem będzie nauczanie wszystkich o Bogu (Jer. 31:34, Izaj. 11:9, Hab. 2:14).

Moc Boża działająca przez Chrystusa i Kościół naprawi wszystko, co jest zepsute. W pierwszym rządzie, zasługa ofiary Chrystusa (okup za Adama) zostanie zastosowana w celu uwolnienia wszystkich ludzi od przekleństwa Adamowego. W ten sposób proces umierania i śmierć Adamowa dobiegną końca. Pozwoli to Chrystusowi i Kościołowi przywrócić do życia wszystkich znajdujących się w grobach, aby mogli usłyszeć słowo Pana i uczyć się sprawiedliwości (Jana 5: 28,29).

Zastosowanie zasługi Chrystusa spowoduje również uleczenie wszystkich chorób. Nikt nie powie, że jest chory, ponieważ jego winy zostaną odpuszczone (Izaj. 33:24). Fizyczne dolegliwości, które nękają ludzkość, takie jak paraliż, ślepotą, infekcje, choroby serca lub wady genetyczne wszelkiego rodzaju, zostaną wyleczone, gdyż są one częścią przekleństwa Adamowego.

cd. na str. 31

Czy jesteśmy w niebezpieczeństwie?

Przebijanie się przez ścianę

W trzydziestym roku, w czwartym miesiącu, piątego dnia tego miesiąca, gdy byłem wśród wygnańców nad rzeką Kebar, otworzyły się niebiosa i miałem widzenie Boże — Ezech. 1:1.

Czy kiedykolwiek się nad tym zastanawialiśmy? Kapłan Ezechiel został wzięty do niewoli i płakał nad rzekami Babilonu, zanim objawiła mu się chwała Boga i jej niezmierny blask. Świątynia była tym miejscem, w którym można by się spodziewać zobaczyć chwałę Boga. Jednak Ezechiel zobaczył ją najpierw nad rzekami Babilonu.

Jednakże 14 miesięcy później Ezechiel ponownie ujrzał chwałę Bożą i tym razem było to związane ze świątynią. Pojawienie się Boga w Jego chwale przypominało to, co Ezechiel widział już wcześniej (Ezech. 8:1-4). Przy tej okazji Ezechiel został przeniesiony w duchu do Świątyni w Jerozolimie. Ezechiel nie wszedł jednak do niej w zwykły sposób. Prorok musiał przebić się przez ścianę, aby zobaczyć to, co działo się wewnątrz: „I zaprowadził mnie do bramy dziedzińca, a gdy spojrzałem, oto w ścianie była dziura. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! Przebij ścianę! A gdy przebiłem ścianę, oto było tam przejście. I rzekł do mnie: Wejdz i zobacz te straszne obrzydliwości, które oni tutaj popełniają!” (Ezech. 8:7-9).

Prorok został nam przedstawiony już na samym wstępie księgi jako kapłan (Ezech. 1:3). Jednak w kolejnym opisie przedstawiony został jako „syn człowieczy” (Ezech. 8:8), być może w celu odróżnienia go od złych kapłanów, których oglądał. Być może jest to również sugestia, że Ezechiel w pewnym sensie był prekursorem Jezusa, który powszechnie używał wobec siebie sformułowania nazwy „syn człowieczy”, kiedy oglądał grzechy przywódców Izraela.

Poprzez wejście, które Ezechiel wykopał, zobaczył narysowane na ścianach obrazy różnych zwierząt nieczystych i bóstw czczonych przez Izraelitów, przedstawiających nieczystość i bałwochwalstwo Izraela. Ezechiel zobaczył także siedemdziesięciu starszych, przywódców Izraela, którzy nieśli kadzielnice. Znajdowali się w ciemnych pomieszczeniach, bezbożnymi obrazami (Ezech. 8:10-12). Ezechiel poszedł dalej i zobaczył kobiety płaczące za bogiem Tammuz. Następnie, Ezechiel został przeniesiony na

wewnętrzny dziedziniec domu Bożego i znalazł tam 25 mężczyzn zwróconych plecami do świątyni a twarzami na wschód, oddających pokłon słońcu (Ezech. 8:13-18). Wszystko to przedstawiało bałwochwalczą niegodziwość i bezprawie Izraelitów, w wyniku czego spotkał ich sąd opisany w rozdziałach 9 i 10.

Kilka rozdziałów dalej, w Księdze Ezechiela 34, „pasterze”, czyli przywódcy Izraela zostali ponownie potępieni, a ich grzechy wymienione. Nie wzmacniali słabych, nie leczyli chorych, nie opatrywali ran, nie zapewniali im dostępu do czystej wody ani do świeżych pastwisk. Zamiast tego, sprawowali ostre rządy, brutalnie wykorzystując władzę do własnych celów (Ezech. 34:1-6). Wśród ich grzechów wymienione były nawet ofiary z dzieci. „Zarzynęły swoje dzieci w ofierze dla swoich bałwanów, a tego samego dnia przychodziły do mojej świątyni, kalając ją, i tak oto postępowały w moim przybytku” (Ezech. 23:39).

Nauka z trzech wizji

Być może wielu braci, którzy studiują lub czytają te fragmenty, zobaczy w nich prorocstwo dotyczące duchowego odstępstwa Izraela za czasów Jezusa oraz duchowego odstępstwa chrześcijaństwa w czasach późniejszych. Są to trafne spostrzeżenia. Zwróćmy jednak uwagę, czego te wizje mogą nas nauczyć.

W wizji Ezechiela dotyczącej wspaniałej świątyni, naszą uwagę zwracają szczegóły dotyczące jej konstrukcji i wymiarów. Gdy już zinterpretujemy wszystko, co możemy, z symboliki stworzeń, twarzy, skrzydeł, kół, tronu, ognia, światła, pokojów, bram i wymiarów – co samo w sobie stanowi dobry przedmiot do rozważań – powinniśmy zwrócić uwagę, aby nie stracić z pola widzenia innej strony tej wizji, dość ponurej, ale równie żywej. Chodzi o ludzi z tamtych dni, ich sytuacji przed Bogiem oraz o osobistą naukę płynącą dla nas z tamtej historii. „A to wszystko (...) jest napisane ku przestrodze dla nas, którzy znaleźliśmy się u kresu wieków” (1 Kor. 10:11). Jeżeli jest cokolwiek w tej księdze, co moglibyśmy jasno zrozu-

mieć, to nauka, że chwała Boża jest tak wielka, a Jego świątynia tak święta, że nie pozwoli On abyśmy się do Niego bezkarnie odwracali plecami i bezczęścili Jego świątynię. „Lecz Lewici, którzy oddalili się ode mnie, błędząc za swoimi bałwanami z dala ode mnie, gdy Izrael odstąpił ode mnie, poniosą karę za swoje winy” (Ezech. 44:10).

Gdy apostoł Jan pisał słowa: „Dzieci, wystrzegajcie się fałszywych bogów” (1 Jana 5:21), być może miał w pamięci słowa proroka Ezechiela. Gdy św. Paweł pisał „ja wiem, że po odejściu moim wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając trzody” (Dzieje Ap. 20:29), być może nawiązywał do ostrzeżeń przed fałszywymi prorokami zawartymi w Ezech. 34. Gdy apostoł Piotr zachęcał starszych, by zachowywali się „nie jako panujący nad tymi, którzy są wam poruczeni, lecz jako wzór dla trzody” (1 Piotra 5:3), możliwe, że myślał również o napomnieniach z Ezech. 34. O tym samym rozdziale z prorocstwa Ezechiela mógł również myśleć Pan Jezus, gdy charakteryzował dobrego pasterza (Jan 10:11-16).

Wszyscy ci, którzy mają powierzoną jakąś odpowiedzialność w zakresie pasienia owiec Bożych, powinni brać przykład z postawy naszego Mistrza, który bronił swe owce przed wilkami, leczyl rannych, wzmacniał słabych, szukał zagubionych, a nawet oddał życie za owczarnię. Nie jesteśmy głównym pasterzem – jest nim Jezus – ale powinniśmy być ożywieni Jego duchem. Jeśli w naszym życiu brakuj Jego miłości, to jesteśmy niczym więcej niż tylko „miedzią dźwięcząca lub cymbałem brzęcząca” (1 Kor. 13:1).

Sprawdzajmy sami siebie

W 2 Liście do Koryntian 13:3-5 apostoł Paweł pisał do braci w Koryncie, którzy szukali dowodu na to, że przez niego „przemawia Chrystus”: „Poddawajcie samych siebie próbie, czy trwacie w wierze, doświadczajcie siebie; czy nie wiecie o sobie, że Jezus Chrystus jest w was? Chyba żeście próby nie przeszli”. Tak jest w przypadku każdego z nas. Powinniśmy sprawdzać samych siebie, zaglądać do własnego wnętrza aby ustalić, czy działamy z dobrego serca, w gotowości do poświęcenia się dla dobra innych.

Przekopmy się przez ścianę aby zobaczyć, jak wygląda nasze zachowanie w świątyni Pańskiej, czyli między braćmi. Spróbujmy przebić dziurę w ścianie tradycji, doktryny, instytucji, reguł, zasad i praktyk. Czy widzimy po drugiej stronie jakies niepokojące

rzeczy? Jaki byłby właściwy sposób zaglądania do świątyni? Jaka jest droga, którą Duch nas prowadzi? Gdzie należy kopać? Zanim cokolwiek powiemy na temat tego, co widzimy, musimy najpierw zająć się tymi pytaniami. Sugerujemy, że powinniśmy traktować Słowo Boże jako „światło na naszej drodze”, trwając w modlitwie. Spójrzmy na pewne rzeczy tak, jak powinny one wyglądać, a następnie porównajmy je ze stanem, jaki widzimy. Duch Święty nie może prowadzić nas w inną stronę, niż Słowo pisane. „Słowa, które powiedziałem do was, są duchem i żywotem” (Jan 6:63). Rozważmy kilka kwestii z tego Pisma, dotyczących Bożej świątyni, to jest ciała Chrystusowego.

„Bo też w jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w jedno „ (1 Kor. 12:13). Wszystko to stało się bez względu na upodobania ludzi, ani nie w celu zaspokojenia tych preferencji, ale „aby nie było między wami rozłamów” (1 Kor. 1:10). „Aby nie było w ciele rozdwojenia, lecz aby członki miały nawzajem o sobie jednakość staranie” (1 Kor. 12:25).

„Tymczasem Bóg umieścił członki w ciele, każdy z nich tak, jak chciał” (1 Kor. 12:18). „Z którego całe ciało spojone i związane przez wszystkie wzajemnie się zasilające stawy, według zgodnego z przeznaczeniem działania każdego poszczególnego członka, rośnie i buduje siebie samo w miłości” (Efez. 4:16).

Miłość wiele potrafi znieść, jest miła, nie zazdrości, nie jest dumna, jest dobrze wychowana, trudno ją sprowokować, nie myśli nic złego, nie raduje się z bezprawia, ma nadzieję, jest wytrwała (1 Kor. 13:4-7). Jeśli te cechy nie przejawiają się w czasie, gdy będziemy „głosić prawdę”, wówczas nasza działalność nie będzie oparta na miłości, jak zalecał apostoł Paweł (Efez. 4:15).

Każdy członek ma „różne dary według udzielonej nam łaski”, zaś każdy powinien być „używany stosownie do wiary”; „miłością braterską jedni drugich miłujcie, wyprzedzajcie się wzajemnie w okazywaniu szacunku” (Rzym. 12:6,10).

„Słowo Chrystusowe niech mieszka w was obficie; we wszelkiej mądrości nauczajcie i napominajcie jedni drugich przez psalmy, hymny, pieśni duchowne, wdzięcznie śpiewając Bogu w sercach waszych” (Kol. 3:16). „A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe” (Rzym. 12:2). Nie powinno nam zależeć na tytułach jak „rabbi” albo „nauczyciel”, ale powinniśmy się chlubić z prawdziwych relacji: „wy

wszyscy jesteście braćmi” (Mat. 23:8). To są narzędzia, przy pomocy których możemy zbadać samych siebie i nasze dotychczasowe zachowanie. Jeśli zauważymy coraz to mniejsze grupy, skupiające się wokół jednej osoby, jednego słowa, jednej doktryny, jednego sługi, jednego roku, itp., zapominając jednocześnie o rzeczach szlachetnych, takich jak bracia, siostry, dzieci, czasem nawet prawda, w imię tej jednej rzeczy, to być może tracimy właściwego ducha uwielbienia.

Jeśli jesteśmy bardzo podzieleni, możemy podejrzewać, że coś poszło nie tak. Być może, w pewnym stopniu, odwróciliśmy się plecami do świątyni. Jeśli zobaczymy tak wiele „grup” braci na polu, być może powinniśmy uświadomić sobie, że Pan mówi do nas: „Lecz ty, synu człowieczy, jęcz! Jęcz na ich oczach aż cię będą biodra bolały, jęcz gorzko!” (Ezech. 21:11). Być może Bóg prosi nas abyśmy „zjedli zwój”, to znaczy, głębiej przyswoili sobie Słowo Boże (Ezech. 3:1-3).

Obawy

Jeśli wejdziemy do miejsca, które powinno być świątynią Bożą i zobaczymy, że Bóg nie może umieścić członków w ciele aby wzrastały tak, jak Mu się to podoba ... Jeśli Chrystus nie może udzielić nam swych darów wedle swego uznania, abyśmy mogli ich używać zgodnie z wiarą braci... Jeśli jedna osoba twierdzi, że posiada wszystkie dary ducha: kierowania, nauczyciela, ewangelisty, proroka, napominania... Jeśli ciało rośnie tylko według swojej własnej woli... Jeśli

w naszych badaniach pojawiają się tylko te same autoryzowane pytania i te same autoryzowane odpowiedzi... [por. „Doktryny mniej lub bardziej ważne”, R5284 oraz „The Herald” nr 5/2010] Jeśli zobaczymy, że owce są bite, schodzą na manowce, i usłyszymy „taka była wola Boża”... Jeśli pozwolimy, aby nasze dzieci „umierały” lub zobaczymy ludzi zafascynowanych wschodnią „duchowością”... Jeśli zobaczymy te rzeczy, wówczas jesteśmy uprawnieni do wyciągnięcia wniosku, że oto mamy przed sobą dziurę i jest to wskazane miejsce do kopania przez ścianę.

Apostoł Paweł powiedział: „nie przyszedłem z wyniosłością mowy lub mądrości”, ale „w słabości i w lęku, i w wielkiej trwodze”, troszcząc się o braci. Jego celem było to, aby ich wiara nie opierała się na mądrości ludzkiej, ale na świadectwie Chrystusa, „i to ukrzyżowanego” (1 Kor. 2:1-3). Unikajmy traktatów zbudowanych na psychologii i filozofii, a nie na Słowie Bożym, albo zadajmy sobie pytanie, na jakim ogniu został upieczony nasz chleb? (Ezech. 4:15).

Zadbajmy o to, aby w czasie śpiewania „wszystko dla Jezusa, wszystko dla Jezusa” nie myśleć o fałszywych bogach. Jeśli jesteśmy naciskani, aby przeciwdziałać „destrukcyjnej herezji”, sprawdźmy najpierw, czy problem jest prawdziwy, czy też może wywołany nadgorliwością (1 Kor. 13:9). Jako owce i pasterze zadbajmy o to, aby opisy z Ezech. 34 nie stosowały się do nas. Szukajmy pokarmu na czystych pastwiskach, z czystą wodą, a nie zabloconą przez deptanie innych.

— Iosif Dejan —

Sześć jagniąt

Ofiarą całopalną, którą książę będzie składał Panu w dniu sabatu, będzie sześć jagniąt i jeden baran bez skazy — Ezech. 46:4.

Księgę Ezechiela można podzielić na pięć części:

1) W rozdziałach 1-24 zostały omówione różne wizje, kary i prorocтва na temat Izraela,

2) Rozdziały 25-32 dotyczą pogańskich narodów mieszkających w pobliżu Izraela: Ammonitów, Moabitów, Edomitów, Filistynów, Tyru i Egiptu.

3) Rozdziały 33-36 opisują podjęcie tematu powrotu do Izraela, głównie wśród jego przywódców. Bratni naród Edomitów również jest objęty tym procesem,

4) Rozdziały 37-39 dotyczą powrotu Izraela do swej ziemi, następującego po nim najazdu Goga, a w końcu wyzwolenia Izraela przez Boga za pomocą Armageddonu.

5) Proroctwo Ezechiela zamyka się 9 rozdziałami szeroko opisującymi wizję Królestwa.

Nasze rozważania będą dotyczyć tej ostatniej części. Wizja ta jest często nazywana „wizją świątyni Ezechiela”, ponieważ obejmuje ona długi opis świątyni. Konstrukcja ta, podobnie jak świątynia Salomona, przedstawia Boże dzieło pojednania, którego celem jest odzyskanie świata. Podczas opisanego w ten sposób Tysiącletniego Królestwa, ludzkość zostanie przywrócona do życia. Izrael będzie ziemskim centrum tego Królestwa, z którego błogosławieństwo życia będzie rozchodzić się do innych.

Początek roku

Ezech. 40:1 wspomina, że wizja została dana „na początku roku” (BG), w 25 roku niewoli Ezechiela. Wyrażenie „początek roku” oznacza miesiąc siódmy. W czasie niewoli Izraelskiej zaczęto go nazywać Tiszri i nazwa ta używana jest do dziś. Poprzednio, miesiąc ten nazywany był Etanim (1 Król. 8:2, BW, BT). Nazwa Tiszri pochodzi od babilońskiego miesiąca Tashritu.

Można się zastanawiać, czy przez „początek roku” należy rozumieć miesiąc numer jeden, ale trzy argumenty przemawiają przeciwko takiemu poglą-

dowi. (1) Miesiąc „numer jeden” jest dwukrotnie wyraźnie wspomniany w Ezech. 29:17 oraz Ezech. 30:20, natomiast miesiąc „siódmy” nigdy nie jest określony w tym prorocctwie za pomocą liczebnika. (2) Lata panowania królów Judzkich liczone były od jesieni do jesieni, a nie od wiosny do wiosny. Przykładowo, taki sposób liczenia panowania wymieniony jest w 2 Król. 22:3 i dalszym opisie aż do 2 Król. 23:23, z którego jest oczywiste, że liczby lat panowania nie przystały na początku miesiąca pierwszego danego roku. (3) Nawet do dziś, „Rosz Haszana” – żydowski dzień Nowego Roku – to pierwszy dzień miesiąca Tishri.

Fakt, że wizja Ezechiela została mu dana „na początku roku” jest godny uwagi, ponieważ na podstawie innych zapisów biblijnych można zauważyć, że początek nowego roku jest symbolem nowego wieku w Boskim planie. Przykładowo, budowa Przybytku przedstawia początek Wieku Ewangelii, a początek tej budowy miał miejsce w pierwszym dniu pierwszego miesiąca drugiego roku po wyjściu z Egiptu (2 Mojż. 40:1,17). Data opadnięcia wód potopu, przedstawia koniec klątwy i początek Królestwa Tysiącletniego, to pierwszy dzień pierwszego miesiąca, 601 roku życia Noego (1 Mojż. 8:13).

Dzień pojednania

Okoliczność, że „nowy rok” opisywany przez Ezechiela rozpoczął się w siódmym miesiącu, jest istotna. Jest tak dlatego, że dniem wizji był „dziesiąty dzień miesiąca” (Ezech. 40:1). Był to Dzień Pojednania. Jakże właściwe jest takie uporządkowanie wydarzeń, że wizja dotycząca błogosławieństw związanych z Tysiącleciem zbiegła się w czasie z dniem, który w zwyczajach żydowskich przedstawia pojednanie Boga z człowiekiem. W późniejszych opisach tego prorocctwa (Ezech. 47:10), mamy odniesienia do nazw miejscowości nazwanych Engedi i Eneglia. Są to miejsca związane w wodą życia. Nazwy te oznaczają odpowiednio: zródł albo źródło kozłów oraz dwóch

cielców. To nawiązanie do ofiary za grzech składanej w czasie dnia pojednania wzmacnia symbolikę wizji, prowadząc do wniosku, że jej tematem jest pojednanie i restytucja ludzkości.

Jubileusz

Dzień Pojednania był jeszcze bardziej wyjątkowy, jeśli przypadał na rok 50 w cyklu jubileuszowym. Trąba jubileuszowa miała zabrzmieć na zakończenie tego dnia, sygnalizując uwolnienie wszystkich niewolników oraz powrót do utraconego dziedzictwa. Jest to symbol wskazujący na uwolnienie ludzkości w czasie królestwa i jej powrót do dziedzictwa utraconego w Adamie. Jeśli porównamy Ezech. 1:1–2 z Ezech. 40:1, stanie się oczywiste, że ta wizja przypadała na rok 50. Okoliczność, że był to rok jubileuszowy, na który wskazywał zapis Ezech. 7:13, jest dodatkowo potwierdzona źródłami rabinicznymi. „Ostatni jubileusz miał miejsce ‘dziesiątego dnia miesiąca [Tiszri], w czternastym roku po zburzeniu miasta’ (Ezech. 40:1), który był Nowym Rokiem jubileuszu (Ab Zarah 9b, Ar. 11b–12b)” (artykuł „Rok sabatowy i jubileusz” w Jewish Encyclopedia, do odszukania w Internecie jako fragment pełnego tekstu Jewish Encyclopedia, wyd. 1906).

Królestwo Boże

Opis Ezech. 40:2 wspomina, że Ezechiel został zabrany w duchu do Izraela, gdzie został przez Boga postawiony „na górze bardzo wysokiej, na której było jakoby budowanie miasta na południe”. Wysoka góra przedstawia Królestwo Boże. Jan Objawiciel również został zabrany na wysoką górę, gdy ujrzał wizję Tysiącletniego Królestwa (Obj. 21:10). Miasto „na południu” wskazuje na struktury rządu odnoszące się do ziemi.

Rozdziały te zawierają wiele bogatych lekcji na temat Królestwa. Wspomniane zostały cztery klasy: Kapłani (Kościoł), Lewici (Wielkie Grono), Książę (Starożytni Święci), oraz ludzie na ziemi (ludzkość). Opis Ezech. 47 zawiera dobrze nam znany wizerunek rzeki życia wypływającej z tronu, która przypomina nam opis z Obj. 22:1 i następnych wersetów. Rzeka z opisu Ezechiela rozpoczęła swój bieg jako strumień przepływający po południowej stronie ołtarza. Może to wskazywać, że oto nastał czas, kiedy błogosławieństwa życia, uzależnione od ofiary na ołtarzu, miały

spłynąć na świat w czasie królestwa na ziemi. Północ jest kierunkiem, który niekiedy jest przypisywany Bogu (Izaj. 14:13). Po północnej stronie ołtarza wierny Izraelita miał zabijać ofiarę, być może ze względu na identyfikację tej strony ołtarza z obecnością Boga (3 Mojż. 1:11, Ezech. 40:35,39). W tym ujęciu, strona południowa byłaby odniesieniem do wszystkiego, co ziemskie. Proroctwo Zach. 14:4 wspomina o Górze Oliwnej, przedstawiającej Królestwo Boże, podzielonej na dwie części: jedną na północy, a drugą na południu. Może to wskazywać na dwie części Królestwa: niebieską (północ) i ziemską (południe).

Ezechiel poszedł dalej na odległość tysiąca łokci i znalazł wodę głęboką do wysokości kostek; w odległości kolejnych tysiąca łokci woda sięgała do kolan, a za następne tysiąc łokci woda sięgała pasa. Kolejne tysiąc łokci dalej, woda była tak głęboka, że zakrywała głowę. Progresja w pomiarze odległości – 1000, 1000, 1000 i 1000 – wskazuje, że ta rzeka będzie płynąć aby błogosławić świat w ciągu Wieku Tysiąclecia. Zauważmy podobne nawiązanie do liczby 1000 w proroctwie Nehem. 3:13, w odniesieniu do zakończenia budowy murów Jerozolimy.

Ezechiel 46

Skupmy się teraz na rozdziale 46 Księgi Ezechiela. Będziemy koncentrować się na pierwszych 13 wersetach. Z innych, bardziej znanych fragmentów jego wizji wiemy już, czego możemy spodziewać się od Tysiącletniego Królestwa.

„*Tak mówi Wszechmocny Pan: Brama dziedzińca wewnętrznego zwrócona ku wschodowi będzie zamknięta przez sześć dni roboczych. Ale w dniu **sabatu** będzie otwarta, tak samo będzie otwarta w dniu nowiu*” (Ezech. 46:1).

Brama ta zapewni dostęp do Boga dla całej ludzkości. Jednak jest ona zamknięta, niedostępna, przez sześć dni roboczych. Wydaje się oczywiste, że jest to symbolika nawiązująca do 6000 lat, sześciu tysiącletnich „dni” grzechu i śmierci, kiedy to ludzkość jest w oddaleniu od Boga. Jednak w dzień sabatu brama ta zostanie otwarta. To pokazuje, że w siódmym dniu, w siódmym tysiącleciu, w czasie tysiącletniego panowania Chrystusa, świat będzie miał dostęp do Boga w sposób, który do tej pory nie był możliwy.

Był również inny dzień, kiedy ten dostęp był możliwy. „*Tak samo będzie otwarta w dniu nowiu*”. To jest drugi sposób w jaki proroctwo nawiązuje do

Królestwa, tym razem jednak z perspektywy żydowskiej. Cały świat pogan był objęty przekleństwem przez 6000 lat, a zatem pierwszy obraz obejmuje ich wszystkich. Z kolei dzień nowiu odnosi się wyłącznie do Izraela.

Nów jest początkiem miesiąca, kiedy księżyc jest mało widoczny, ale wkrótce zacznie stawać się coraz większy, jaśniejszy, zwiększając stopień oświetlenia ziemi, noc po nocy. To obrazuje status Izraela w czasie Królestwa. Naród ten zwróci się do Boga o wybawienie, Starożytni Święci zmartwychwstaną aby im w tym pomagać, aż w końcu przekonają się, że Jezus jest ich błogosławionym Mesjaszem. Następnie „spojrzą na mnie, na tego, którego przebudli, i będą go opłakiwać” (Zach. 12:10, Jan. 19:37. Większość przekładów Jan. 19:37, który cytuje proroka Zachariasza, brzmi: „I znowu na innym miejscu mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili”, BT. Słowo „na” w lepszych tłumaczeniach jest oddane jako „do”. Jan użył słowa „eis”, które oznacza „do”. Określenie „eis” może również oznaczać „w”, ale tylko tłumaczenie „do” ma sens w tym konkretnym przypadku. Apostoł Jan używając tego słowa w cytacie Zach. 12:10 wskazuje, że w taki właśnie sposób rozumiał tekst prorocstwa. Większość przekładów prorocstwa Zach. 12:10 brzmi: „Na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalem wyleję Ducha pobożności. Będą patrzeć na tego, którego przebili, i boleć będą nad nim, jak się boleje nad jedynakiem, i płakać będą nad nim, jak się płacze nad pierworodnym”. Jednak ani Izrael, ani świat nie będą patrzeć na Jezusa w sensie dosłownym. Każdy jednak będzie wyglądać, odnosić się „do” niego jako swojego przywódcy i mistrza. Podobny sens zawiera przekład Nowego Świata: „I wyleję ducha łaski oraz błagań na dom Dawida i na mieszkańców Jerozolimy, i spoglądać będą ku Temu, którego przebili, i będą nad nim zawodzić, tak jak się zawodzi nad jedynakiem; i powstanie gorzki lament nad nim, jak wtedy, gdy się gorzko lamentuje nad pierworodnym”. Przep. Redakcji).

W czasie pierwszego przyjścia Jezusa Chrystusa, został On odrzucony przez naród izraelski i ukrzyżowany w czasie pełni księżyca. Okoliczności te wskazywały na to, że w czasie obecności Jezusa naród ten cieszył się największą miarą łaski. Ponieważ jednak nie został On zaakceptowany przez cały naród, łaska ta zaczęła maleć z dnia na dzień, tak jak księżyc w czasie pełni zaczyna się z dnia na dzień zmniejszać. W opisie Ezech. 46:1 sytuacja jest dokładnie odwrot-

na: błogosławieństwa wobec Izraela mają wzrastać z dnia na dzień. Bramy zostaną otwarte w dniu rosnącej łaski Izraela, po tym, jak poznają Jezusa.

„Księżę będzie wchodził od zewnątrz przez przysionek bramy i będzie stał przy drzwiach bramy, podczas gdy kapłani będą składać jego ofiarę całopalną i przebłągalną. Potem on odda pokłon na progu bramy i wyjdzie, lecz brama pozostanie nie zamknięta aż do wieczora” (Ezech. 46:2).

W tym wersecie księżę (Starożytni Święci) zbliża się do Boga przez otwartą bramę. Księżę „będzie wchodził od zewnątrz przez przysionek bramy”, a następnie stanie przy drzwiach bramy. W tym czasie, kapłani składać będą ofiarę całopalną i przebłągalną. Poniżej omówmy znaczenie tych dwóch rodzajów ofiar; w tym miejscu natomiast poprzestaniemy na zwróceniu uwagi, że ofiara całopalna wyraża uznanie ofiarującego dla odkupienia zagwarantowanego przez Chrystusa, zaś ofiara przebłągalna (ofiara spokojna, BG) przedstawia oddanie i poświęcenie oparte na ich odkupieniu i oczyszczeniu względem Boga. Kapłani przyjmują te ofiary jako przedstawiciele Boga.

Werset ten mówi również, że brama miała być otwarta cały dzień: „pozostanie nie zamknięta aż do wieczora”. Oznacza to, że dostęp będzie możliwy przez cały „dzień” Tysiąclecia.

„I lud pospolity będzie oddawał Panu w sabbat i nowie pokłon u wejścia do tej bramy” (Ezech. 46:3).

Swobodny dostęp będzie możliwy dla wszystkich ludzi na całym świecie.

„Ofiarą całopalną, którą księżę będzie składał Panu w dniu sabbatu, będzie sześć jagniąt i jeden baran bez skazy” (Ezech. 46:4).

Wydaje się, że księżę składa tę ofiarę za lud, nad którym został ustanowionym księciem, a także za samego siebie. Nawiązanie do sześciu jagniąt prowadzi nas bezpośrednio do tytułu naszych rozważań: „Sześć jagniąt”.

Jest to niezwykła liczba ofiar. Choć w ramach prawa Zakonu składanych było wiele ofiar z jagniąt lub baranków, to jednak najczęściej było ich siedem. Przykładowo, siedem baranków było składanych w ofierze z okazji następujących świąt: święta nowiu, tygodnia Przaśników (codziennie), Pięćdziesiątnicy, Święta Trąbienia, Dnia Pojednania oraz ósmego dnia Święta Namiotów. Liczba siedem wydaje się właściwą w tym kontekście, ponieważ jest ona symbolem dobra, błogosławieństwa i korzyści. Niektórzy zauważyli, że liczba siedem jest rdze-

niem hebrajskiego słowa oznaczającego „przysięgę”, a zatem związanie się całkowicie (jak przysięga) to oddanie siebie w „siedem”. Zwróćmy uwagę na 1 Mojż. 21:28, gdzie jagnięta są wyrazem przysięgi między Abrahamem i Abimelechem. Ze względu na związek pomiędzy tą liczbą, a koncepcją przysięgi, siedem stało się liczbą związaną z przysięgą przymierza z Abrahamem. Być może dlatego ta liczba jest tak powszechnie stosowana w opisach Bożego planu błogosławienia świata, potwierdzonego Jego przysięgą.

Jednak w Ezech. 46:4 liczba jagniąt jest inna – Pismo wspomina o sześciu. Dlaczego?

Jest tak dlatego, że ludzkość pod kierownictwem Starożytnych Świętych zacznie wówczas korzystać z odkupienia, jakie Bóg zapewnił w celu uwolnienia jej od przekleństwa grzechu i śmierci, które trwało przez sześć tysięcy lat. Koncepcja wyrażona w „sześciu dniach roboczych” wspomnianych w wersecie pierwszym jest kluczem do zrozumienia, dlaczego „sześć jagniąt” miało być złożonych w ofierze przez księcia w imieniu ludu.

Innym zwierzęciem jakie miało być wraz z nimi ofiarowane, był baran. Jaka jest różnica pomiędzy jagniętami, a baranem? Na pewno nie jest nią płeć. Wszystkie te zwierzęta ofiarne były samcami. Wiemy o tym stąd, że wszystkie te ofiary były ofiarami całopalnymi, a wszystkie zwierzęta składane na ofiary całopalne musiały być samcami (3 Mojż. 1:3,10). Oba te zwierzęta należały do tego samego rodzaju, a mianowicie, były to owce. Różnica był natomiast wiek. Jagnięta to młode owce, zaś barany są w pełni dojrzałe.

Sugerujemy, że ofiara z barana była ofiarą uznania ze strony Starożytnych Świętych, którzy wówczas będą w pełni dojrzałi pod względem duchowym, z uwagi na pobożność okazywaną w swym poprzednim życiu. Z kolei ludzkość będzie dopiero zbliżać się do Boga w świadomy sposób, będąc stosunkowo niedojrzała – stąd sześć jagniąt.

„Ofiarą z pokarmów będzie efa na każdego barana, a ofiarą z pokarmów do jagniąt tyle, ile może; do tego oliwy jeden hin na efe” (Ezech. 46:5).

Ilości podane w tych wytycznych, dotyczących ofiar z pokarmów, są niezwykle. Standardowe ilości pokarmów składane na ofiarę opisywało prawo Zakonu, co mamy opisane w 4 Mojż. 15:1-12. Ofiarą z pokarmów na każde jagnię było 1/10 efy. Na barana było to 2/10 efy. Ilości z księgi Ezechiela są inne. Zgodnie z opisem proroka Ezechiela, ofiara z pokar-

mów na każdego barana wynosiła jedną efe, a na każde z sześciu jagniąt „tyle, ile może”. Ta ostatnia ilość jest miłosiernym przepisem dotyczącym „młodych” członków ludzkości, którzy będą wówczas dopiero uczyć się zbliżania do Boga. Bóg nie nakłada na nich sztywnych wymogów, ponieważ nie będą jeszcze w pełni ukształtowani. Obowiązującym standardem będzie zasada „Tyle, ile może”.

Z kolei Starożytni Święci, którzy zmartwychwstaną jako doskonali w nagrodę za swą wiarę, będą klasą, która już wcześniej przeszła trudności i proces rozwoju. Oni mogą ofiarować więcej, niż opisano to w poprzednim standardzie – pełną efe.

Ofiary z pokarmów są jednym z typów ofiar opisanych w 3 Mojż. 1-7. Wskazują one na działalność, służbę i gorliwość ofiarników w uznaniu tego, co Bóg dla nich uczynił. Oczekiwania pod tym względem będą wysokie w stosunku do Starożytnych Świętych, a niższe względem świata, który dopiero będzie rozpoczynał proces nauki.

Werset 5 wspomina również: „do tego oliwy jeden hin na efe”. Jest to szczodra ilość; znacznie więcej, niż przewidywały to wymogi Zakonu (4 Mojż. 15). Prawdopodobnie wskazuje to, że Bóg wyleje swego Ducha obficie, tak że duża jego ilość będzie dostępna dla każdego, kto będzie właściwie zmotywowany. „A potem wyleję mojego Ducha na wszelkie ciało” (Joel. 3:1).

„W dniu nowiu złożą cielca [młodego, BG] bez skazy i sześć jagniąt oraz barana bez skazy” (Ezech. 46:6). Różnicą między ofiarami składanymi w sabat a ofiarami składanymi w czasie nowiu księżyca, jest jedno zwierzę: młody cielec.

Cielec to po prostu byk, samiec bydła [nic w samym znaczeniu tego słowa nie wskazuje na jego młody wiek; przyp. Redakcji]. Byki mogą żyć długo, zaś tekst niektórych przekładów mówi o „młodym” cielcu. Chodzi tu o wyrosnięte zwierzę, a nie cielaka; z drugiej strony, tekst nie wspomina o w pełni dorosłym, starszym okazie. Ten młody cielec, składany na ofiarę tylko w dniu nowiu, najwyraźniej odnosi się w jakiś sposób do Izraela, ponieważ dzień nowiu jest specjalnym nawiązaniem do Izraela. Z kolei ta właśnie ofiara jest jedynym rozróżnieniem w porównaniu do ofiar składanych w dniu sabatu.

Wydaje się to wskazywać na miejsce Izraela w organizacji Królestwa. Jagnięta dotyczą całej ludzkości będącej pod przekleństwem przez sześć tysięcy lat (stąd sześć baranków). Młody cielec, czyli ofiara

wyższego rzędu, odnosi się do Izraela, który będzie miał wyższą pozycję jako naród w czasie inauguracji Królestwa. Kiedy na początku Królestwa wypełni się proroctwo Zachariasza 12:10, Izrael otrzyma swych Starożytnych Świętych, uzna Mesjasza i będzie dziękował Bogu za Jego interwencję. Spowoduje to, że będą na uprzywilejowanym miejscu jak chodzi o wędrówkę drogą świętą, rozdzielając korzyści wynikające z tego Królestwa do innych.

„Na ofiarę z pokarmów złoży efe do cielca i efe do barana, a do jagniąt tyle, ile może; do tego hin oliwy na efe” (Ezech. 46:7). Pełna efa na ofiarę z pokarmów towarzyszy zarówno ofierze z cielca, jak i ofierze z barana (Izrael i Starożytni Święci). Ta pełna miara uznania będzie okazana w ich posłuszeństwie wobec Boga, w służbie dla świata. W dniu nowiu ofiara z pokarmów w relacji do ofiar z jagniąt ma być składana na takich samych zasadach, jak w dniu sabatu: „tyle, ile może”. Bóg przyjmie wszystko to, co na tym wczesnym etapie rozwoju świat będzie w stanie złożyć w ofierze w wyniku działania ducha posłuszeństwa.

„Księżę wchodzi przez przysionek bramy wewnętrznej i wychodzi tą samą drogą. Lud pospolity przychodzi w dni uroczyste przed oblicze Pana, tak że ten, kto wszedł przez bramę północną, aby oddać pokłon Panu, wychodzi przez bramę południową, a kto wszedł przez bramę południową, wychodzi przez bramę północną. Nikt nie będzie wracał bramą, którą wszedł, lecz wyjdzie bramą przeciwną” (Ezech. 46:8-9). Werset ósmy wskazuje, że brama używana przez księcia w czasie zbliżania się do Boga będzie tą samą bramą, która będzie wykorzystywana w czasie jego wyjścia. Tymczasem w wersecie dziewiątym mamy wspomniane, że ludzie wchodzący przez bramę północną będą wychodzić przez bramę południową, i na odwrót. Innymi słowy, ich kierunek ruchu będzie odbywał się po linii prostej. Być może ten warunek oznacza, że świat będzie musiał zwrócić szczególną uwagę na zasadę „I prostujcie ścieżki dla nóg swoich, aby to, co chrome, nie zoczyło, ale raczej uzdrowione zostało” (Hebr. 12:13). W ten sposób będą mogli pokonać i uniknąć tendencji do grzechu. W porównaniu z nimi, Starożytni Święci, bardziej rozwinięci i wypróbowani przez doświadczenia, będą mogli korzystać z szerszej swobody.

„Księżę będzie wśród nich; z wchodzącymi wejdzie, z wychodzącymi wyjdzie” (Ezech. 46:10). Ten zapis najwyraźniej pokazuje, że świat będzie potrzebował towarzystwa i pomocy Starożytnych Świętych

aby prawidłowo zbliżyć się do Boga w sposób święty, pełny szacunku i posłuszeństwa.

„W święta i dni uroczyste ofiara z pokarmów wynosi efe na cielca i efe na barana, lecz na jagnięta tyle, ile może, do tego zaś hin oliwy na efe” (Ezech. 46:11). Werset ten wskazuje, że ofiary z pokarmów składane przy różnych świętach i uroczystych okazjach, miały być podobne do tych, jakie były składane w sabat i z okazji nowiu księżyca.

„Gdy księżę urządza ofiarę dobrowolną: ofiarę całopalną lub pojednania, ofiarę dobrowolną Panu, otworzy mu się bramę skierowaną ku wschodowi. Ofiarę całopalną i ofiary pojednania przygotowuje tak, jak to czyni w dzień sabatu. Gdy wyjdzie, bramę po jego wyjściu zamyka się” (Ezech. 46:12). Werset 12 pokazuje, że Starożytni Święci będą składać dobrowolne ofiary aby okazać swoją wdzięczność Bogu, w tym ofiary spokojne, które wskazują na zaangażowanie, oddanie, poświęcenie. Werset ten nic nie wspomina o tym, aby świat miał składać ofiary spokojne. W ostatecznym rozrachunku, świat będzie oddany Bogu. Okoliczność, że ofiary spokojne będą składane przez Starożytnych Świętych, a nie przez świat, być może służy podkreśleniu tego, że służba świata oparta będzie na posłuszeństwie, a nie na ofiarności i gorliwości, jak ze strony Starożytnych Świętych – przynajmniej tak długo, dopóki trwać będzie okres Tysiąclecia.

„Przygotuje baranka jednorocznego bez skazy jako codzienną ofiarę całopalną dla Pana; przygotowuje go w każdy poranek” (Ezech. 46:13). Werset 13 mówi o codziennej ofierze całopalnej, przygotowywanej każdego poranka. Brak wzmianki o drugim baranku jaki był składany wieczorem, jak to było w zwyczaju w Przybytku i Świątyni. Opis sprawia wrażenie, jak gdyby obie te ofiary zostały teraz połączone w jedną ofiarę.

Od pewnego czasu autor niniejszego artykułu uważa, że dwa baranki, które były codziennie składane na ofiarę, dotyczą Izraela (ofiara poranna) i pogan (ofiara w godzinach popołudniowych). Poglądowi temu odpowiada sekwencja wydarzeń opisanych w Dziejach Apostolskich. Błogosławieństwo dnia Pięćdziesiątnicy spłynęło na chrześcijan pochodzących z Żydów w godzinach porannych, a powołanie dla pogan zostało otwarte dla Korneliusza i jego domowników w godzinach popołudniowych (Dzieje Ap. 2:15, 10:3,30). Jednak w czasie Królestwa, te dwie klasy będą stopniowo się łączyć. Oczywiście, Izraelici nadal są częścią ludzkości. Ale w pewnym istotnym sensie,

ludzkość zostanie włączona do Izraela. Ludzie przyjmą żydowskiego Mesjasza, a na ich sercach zostaną wypisane zasady żydowskiego Nowego Przymierza Izraela. Oznacza to, że poganie staną się „prozelitami” i dołączą do domu wiary.

Ofiara z pokarmów jaka towarzyszy ofiarom z tych baranków, jest dość szczególna. Zamiast jednej dziesiątej efy, jak określono to w 4 Mojż. 15, ofiara ma się składać z jednej szóstej efy. To więcej niż było przyjęte w dotychczasowym zwyczaju; nie jest to co prawda podwójna ilość, ale niemal taka, jaka by odpowiadała dziennemu zużyciu na ofiarę dwóch baranków. Redukcja ilości z podwójnej (2/10, tj. 1/5) do jednej szóstej części, przypomina nam o sześciu dniach pracy i sześciu jagniętach. Każdy, czy to Izraelita, czy poganin, był objęty przekleństwem przez 6000 lat.

Jedno jagnię zamiast dwóch pokazuje nam, że jedna ofiara Chrystusa obejmuje wszystkich. Ofiara z pokarmów w ilości zbliżonej do ilości właściwej dla dwóch ofiar z jagnięt mogłaby wskazywać na to, że zarówno Żydzi jak i poganie mieli docenić tę jedną ofiarę. Nieznaczne zmniejszenie do 1/6 przypomina nam o przekleństwie, jakiego wszyscy doświadczyli.

Ofiary całopalne

Głównym rodzajem ofiar we wszystkich tych przypadkach była ofiara całopalna. Jakiej jest znaczenie ofiary całopalnej? Jak się ona ma do innych ofiar?

Wśród braci istnieje przekonanie, że ofiara całopalna ma coś wspólnego z akceptacją (przyjęciem). Istnieją pewne podstawy do takiego zrozumienia, ponieważ przynajmniej w czterech przypadkach Bóg objawił swoją aprobatę dla takiej ofiary zsyłając na nią ogień z nieba. Sytuacje, o których mowa, opisane są w 3 Mojż. 9, wkrótce po zbudowaniu Przybytku; następnie w czasie poświęcenia Świątyni Salomona oraz w czasie konfrontacji Eliasza z kapłanami Baala. Być może, taki przypadek miał również miejsce w czasie składania ofiar przez Kaina i Abla, kiedy to ofiara Abla została przyjęta, zaś Kaina odrzucona. Mimo to, koncepcja ta jest trochę niejasna. Akceptacja – owszem, ale czy za tą symboliką kryje się coś bardziej konkretnego?

Tak, istnieje bardzo konkretny przekaz ukryty w symbolice tej ofiary. Podstawową ofiarą dla wszystkiego, co może być przyjęte przez Boga, jest ofiara okupu Jezusa. Ofiara całopalna, co do zasady, przedstawia okup. Dowody na takie zrozumienie tej kwestii

mogą być następujące. Zasady Zakonu dotyczące składania różnych ofiar zostały opisane w pierwszych siedmiu rozdziałach 3 Mojż. Reguły te znajdują się na początku księgi, ponieważ wyznaczają one sposób zrozumienia wszystkich kolejnych ofiar opisanych w 3 Mojż.

Tych siedem rozdziałów nieco zaciemnia związek między końcem 2 Mojż., a początkiem 3 Mojż. W rzeczywistości, dzień omawiany w 2 Mojż. 40, czyli dzień wzniesienia Przybytku, jest tym samym dniem, który omówiony został w 3 Mojż. 8, dotyczącym poświęcenia kapłanów. Ten sam dzień był przeznaczony na wzniesienie Przybytku, jak i wyświęcenie klasy kapłańskiej.

Jeśli będziemy czytać opis poświęcenia kapłanów mając to na uwadze, łącząc narrację drugiej połowy 2 Mojż. 40 z 3 Mojż. 8, będziemy mieć pełniejsze wyobrażenie tego, co działo się w tym jednym dniu. Tekst mówi o wyświęceniu kapłanów, które trwało przez cały tydzień, tj. przez pełnych siedem dni (3 Mojż. 8:33). Następnie, rozdział dziewiąty rozpoczyna się opisem czynności jakie miały miejsce kolejnego, ósmego dnia (3 Mojż. 9:1). Teraz, skoro istniała już klasa kapłanów, pierwszą rzeczą jaka należało uczynić, było pojednanie ludu. Cel ten był realizowany za pomocą ofiar opisanych w rozdziale dziewiątym.

Rozdział 16 opisuje coroczny Dzień Pojednania, który miał miejsce jesienią, prawie sześć miesięcy po wydarzeniach opisanych w 2 Mojż. 40, 3 Mojż. 8 i 9.

Pięć ofiar Zakonu

3 Mojż. rozdziały 1 do 7 opisuje pięć rodzajów ofiar. Narracja opisuje wszystkie dotyczące ich szczegóły raz, a następnie pobieżnie je podsumowuje, dodając pewne drobne wytyczne dotyczące kapłanów. Ten drugi opis ofiar zawarty jest w 3 Mojż. 6:8 aż do rozdziału siódmego. Gdyby w naszych przekładach znajdował się jasny podział na rozdziały w tym fragmencie, wówczas jego zrozumienie byłoby nieco prostsze.

Pięć typów ofiar, jakie kolejno zostały omówione, to (za nazewnictwem BW, przyp. tłum): ofiary całopalne, ofiary z pokarmów, ofiary pojednania, ofiary za grzechy i ofiary pokutne. Spośród nich, ofiary z pokarmów towarzyszą ofiarom ze zwierząt, zaś ofiary pokutne są tak ściśle związane z ofiarami za grzechy, że można by powiedzieć, że stanowiły one

szczególny przypadek ofiar za grzech. Oznacza to, że tych pięć ofiar można pogrupować w trzy kategorie ofiar ze zwierząt: ofiary całopalne, ofiary pojednania oraz ofiary za grzech.

Poprzez podzielenie tych ofiar na takie trzy grupy łatwiej będzie je porównać i zauważyć zachodzące między nimi różnice, zarówno co do ich sprawowania, jak i symbolicznego znaczenia.

Powrót do ofiary całopalnej

Ofiara całopalna ma charakter podstawowy w stosunku do dwóch kolejnych. Jest to główna ofiara, która służyła pojednaniu (3 Mojż. 1:4). W Boskim Planie, podstawową ofiarą jest okup. Oto dodatkowe powody, które pozwalają połączyć ofiarę całopalną z okupem.

1) Okup został pokazany w baranku paschalnym, istnieją zaś postanowienia dotyczące Paschy oraz ofiar całopalnych, które zdają się łączyć je ze sobą. Zwierzęta na obie ofiary musiały być samcami, podczas gdy tak ofiara spokojna, jak i ofiara za grzech mogła być składana ze zwierząt obu płci, w zależności od warunków. Ofiara całopalna była palona ogniem, zaś baranek był pieczony na ogniu. Niektóre z innych ofiar były gotowane.

2) Najczęściej powtarzaną ofiarą, dzień po dniu, była codzienna ofiara z dwóch baranków, rano i po południu. To przypomina nam, że Jezus został ukrzyżowany rano, a zmarł w godzinach popołudniowych. Te codzienne ofiary całopalne są zazwyczaj interpretowane jako obrazy wskazujące na śmierć Jezusa na Kalwarii. Tym samym, przynajmniej w tych przypadkach ofiara całopalna jest połączona z okupem.

3) Zrozumienie wzmianki o usunięciu „ofiary codziennej” przez papieżstwo, poprzez ustanowienie mszy, o czym mamy wspomniane w Księdze Daniela 11:31, zależy od połączenia ofiary codziennej z ofiarą okupu.

4) Ofiara całopalna była przyjmowana za ofiarującego „aby zostało przyjęte z upodobaniem jako przebłaganie za niego” (3 Mojż. 1:4). Nie jest to kwestia przesądzająca sposób zrozumienia tej ofiary, ponieważ inne ofiary również prowadziły ofiarującego bliżej Boga. Jest ona jednak zgodna z okupem.

5) Ofiara całopalna była wonią „przyjemną dla Pana” (3 Mojż. 1:9). Apostoł Paweł wspomina z kolei, że Jezus „siebie samego wydał za nas jako dar i ofiarę Bogu ku miłej wonności” (Efez. 5:2). Nie jest to

kwestia przesądzająca sposób zrozumienia tej ofiary, ponieważ inne ofiary również były „miłą wonnością”, jest jednak spójna z takim rozumieniem.

6) Ofiara całopalna była kładziona bezpośrednio na drewno. „Synowie Aarona, kapłani, przyniosą ogień na ołtarz i ułożą drwa na ogniu. Następnie synowie Aarona, kapłani, ułożą owe części oraz głowę i tłuszcz na drwach, które są na ogniu na ołtarzu” (3 Mojż. 1:7-8). Co przedstawia drewno? Wskazuje ono na drewno krzyża. W opisie 1 Mojż. 22:6, gdy Abraham i Izaak wchodzili na górę Moria, aby złożyć ofiarę, „Abraham wziął drwa na całopalenie i włożył je na syna swego Izaaka”. To przypomina nam Jezusa dźwigającego krzyż na Golgotę (Jan 19:17). Jeśli drewno przedstawia krzyż, to ofiara przedstawia okup.

Ofiary pojednania

Kolejną z trzech ofiar ze zwierząt była ofiara pojednania. To była ofiara poświęcenia, ślubu lub poświęcenia ze strony ofiarującego, który już osiągnął pokój z Bogiem. Baran poświęcenia w 3 Mojż. 8 był ofiarą pojednania. 3 Mojż. 3:5 opisuje, że synowie Aarona „spalą to na ołtarzu przy ofierze całopalnej, która jest na drwach znajdujących się na ogniu; jest to ofiara ogniowa, woń przyjemna dla Pana”. Ponieważ zostaliśmy pojednani (przez ofiarę całopalną), możemy ofiarować swe poświęcenie Bogu (ofiara pojednania).

„Usprawiedliwieni tedy z wiary, pokój mamy z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa [przez Jego ofiarę za nas], dzięki któremu też mamy dostęp przez wiarę do tej łaski [wysokiego powołania, do którego mamy dostęp przez poświęcenie], w której stoimy, i chlubimy się nadzieją chwały Bożej” (Rzym. 5:1-2).

Ofiara za grzech

Ostatnią z tych trzech rodzajów ofiar jest ofiara za grzech. Celem tej ofiary było oczyszczenie grzechu. Jest tu pewna różnica w stosunku do pojednania za grzech, albo inaczej mówiąc, usunięcia przekleństwa. Oczyszczenie z grzechu dotyczy: (a) usunięcia rozpoznanego grzechu, oraz (b) usunięcia skłonności do grzechu z serca ofiarującego. „Bo jeśli krew kozłów i wołów [ofiary za grzech] oraz popiół z jałowicy przez pokropienie uświęcają skalanych i przywracają



cielesną czystość, o ileż bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego ofiarował samego siebie bez skazy Bogu, oczyści sumienie nasze od martwych uczynków, abyśmy mogli służyć Bogu żywemu” (Hebr. 9:13-14).

Chrześcijańskie życie

Kolejność tych ofiar w 3 Mojż. odpowiada kolejności, w której te ofiary wpływają na wierzącego zbliżającego się do Boga. Najpierw zostajemy pojednani przez ofiarę całopalną. Na tym polega dzieło pojednania. Następnie, oddajemy się Bogu w akcie poświęcenia, w ramach ofiary pojednania. Następnie, przez pozostałą część życia, nasz arcykapłan oczyszcza nas ze skłonności do grzechu za pomocą doświadczeń życia.

Z kolei w formalnym opisie ofiar z 3 Mojż. 8,9 i 16, kolejność ta jest zmodyfikowana. W tych rozdziałach kolejność jest zawsze taka: ofiara za grzech, ofiara całopalna, ofiara pojednania. Dlaczego ofiara za grzech w tych przypadkach została przeniesiona z ostatniego na pierwsze miejsce?

Jest tak dlatego, że te rozdziały przedstawiają sposób, w jaki wszystko zostanie faktycznie spełnione w planie Bożym. Jezus ofiarował siebie jako ofiarę za

grzech w Jordanie, a następnie był „spalany” na ołtarzu przez kolejne 3” roku. Na zakończenie tego doświadczenia, Jezus oddał swoje życie jako okup, jako ofiarę całopalną, na drzewie krzyża Golgoty. Potem, po błogosławieństwie Dnia Pięćdziesiątnicy, jego naśladowcy ofiarowali samych siebie w poświęceniu, co zostało pokazane w ofierze pojednania składanej przez ofiarników.

Ezechiel 46 – sześć baranków

Ofiary całopalne opisane w księdze Ezechiela 46 są przypomnieniem okupu, jaki Jezus złożył za wszystkich w celu uchylenia przekleństwa, pojednania świata i zwrócenia go znowu w kierunku Boga. Sześć jagniąt składanych na ofiarę całopalną ma być dowodem uznania wobec zasług Jezusa względem świata, który przez 6000 lat objęty był przekleństwem.

Czyniąc to, ludzie będą mogli ze swej strony dołożyć wszystko, co będzie w zakresie ich możliwości. Nie będzie nawet wymogu, aby składali podstawową ilość przewidzianą Zakonem, tj. 1/10 efy. Bóg przyjmie wszystko, co tylko będą mogli dać, wracając do Niego po Drodze Świętej.

— David Rice —



cd. ze str. 19

Ludzkość wyjdzie z grobu z ciałem, które zapewni Pan: fizycznie doskonałym ciałem, niepodlegającym chorobom i fizycznym skutkom przekleństwa Adamowego (1 Kor. 15:38-40). Gdy przekleństwo to zostanie usunięte, każdy człowiek będzie w stanie w pełni zrozumieć i przekonać się do posłannictwa prawdy i sprawiedliwości. Co więcej, jeśli tylko będzie tego pragnąć z głębi serca, będzie w stanie zastosować to posłannictwo Królestwa w swoim życiu, aby postępować do Boga po Drodze Świętej (Izaj. 35:8).

Z drugiej strony, każdy człowiek wyjdzie z grobu wyposażony w ten sam upadły charakter, jaki rozwinął w tym życiu. Postawa, wartości, zachowanie i sposób myślenia będą niedoskonałe i samolubne, tak jak wówczas, kiedy nastąpiła śmierć. Zadaniem Królestwa będzie zmienić taki charakter i serce, przeobrazić je w charakter i serce doskonałego człowieka. Będzie to jednak możliwe tylko wówczas, gdy ludzie będą chcieli się uczyć i słuchać (Ezech. 11:19,20). W jaki sposób będzie to możliwe do osiągnięcia, nie naruszając wolnej woli człowieka?

Błogosławieństwa Królestwa

Gdy błogosławieństwa Królestwa, wyrażające ogrom wielkiej miłości Boga do człowieka, zostaną wylane na ludzkość, zmiękczą kamienne serca większości ludzi. Błogosławieństwa te są opisane przez Izajasza jako wielkie święto, jakiego ludzkość nigdy wcześniej nie widziała (Izaj. 25:6-8). W przeważającej części, reakcją na te błogosławieństwa będą słowa: „Oto nasz Bóg, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; to Pan, któremu zaufaliśmy. Weselmy i radujmy się z jego zbawienia!” (Izaj. 25:9).

Królestwo przywróci ludziom charakter na podobieństwo charakteru Boga; wyposaży ich w serca, które będą doskonałe, pełne owoców ducha i boskiej miłości. Doświadczenie z grzechem nauczy każdego człowieka konsekwencji nieposłuszeństwa. Śmierci już więcej nie będzie, ponieważ z każdego serca dokładnie usunięte zostanie pragnienie nieposłuszeństwa. Ludzkość znów będzie panować nad ziemią – królestwem, które Bóg od niepamiętnych czasów przeznaczył dla człowieka (Ps. 8:5-8). Nie ma wątpliwości, że w takich warunkach wszyscy będą chwalić Boga, od którego pochodzą wszelkie błogosławieństwa (Ps. 67:3-7).